Nr. 232. Kraków, Niedziela 11 Października 1891. Rocznik X.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 zł. w. a.
W Państwie Niemieckiem	28 „	14 „	7 „	2 „ 50 ct.
W miejscu	20 „	10 „	5 „	1 „ 80 ct.
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „	16 „	8 „	3 „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów; — we Lwowie w Biurze dzienników Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 10 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle: E. Smidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach, J. Bajera przy ul. Grodzkiej.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: **We Lwowie** Ludwik Plona, ulica Karola Ludwika 11. — **W Tarnowie** Józef Pisz. — **W Przemyślu** Heszeles. — **W Jarosławiu** Krzyżanowski. — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., zakażdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

Od Wydawnictwa.

Celem uregulowania nakładu **upraszamy o wczesne odnowienie prenumeraty,** której warunki podano w nagłówku, obok tytułu dziennika. Prenumeratę zamiejscową i miejscową przyjmuje **tylko** Administracya *Nowej Reformy* w **Krakowie**, i agencye wymienione w nagłówku dziennika.

Na podstawie zawartej umowy Prenumeratorowie *N. Reformy* mogą otrzymywać od 1 lipca br. następujące czasopisma po cenie zniżonej:

„Echo muzyczne, *teatralne i artystyczne*“ wychodzące w Warszawie, wraz z dwutygodniowym dodatkiem po następującej cenie:

W Krakowie: miesięcznie **62** ct., kwartalnie **1** złr. **86** ct,

Na prowincyi: miesięcznie **92** ct., kwartalnie **2** złr. **76** ct.

„NOWE MODY“ po cenie znacznie zniżonej, a mianowicie: **1 złr. 20 ct. kwartalnie, 40 ct. miesięcznie.**

Z Koła polskiego.

(Sprawozdanie własne N. Reformy).

***Wiedeń**, 9 października.*

(§.) Na dzisiejszem pierwszem posiedzeniu Koła polskiego przedstawił prezes Koła p. Jaworski, powitawszy członków Koła, bieżące sprawy. Najprzód odczytano rozmaite petycye Rad powiatowych o regulacyę rzek, drenowanie i t. p. Petycye przekazano do rozpatrzenia pp. Rutowskiemu i Kozłowskiemu.

Pos. dr. Sokołowski wniósł petycyę murarzy, cieśli i studniarzy w Krakowie, którą przekazano p. dr. Bilińskiemu.

Prezes p. Jaworski podaje do wiadomości Koła i poddaje pod narady wniosek co do skrócenia postępowania budżetowego. Prezydyum Izby wniosło przez Chlumeckyego żądanie przyspieszenia obrad i uchwał budżetowych tak, żeby budżet 1892 mógł być załatwionym jeszcze w bieżącym roku. Gdyby zatrzymano dotychczasową praktykę, możnaby w tym roku załatwić tylko ogólną rozprawę nad budżetem. Żąda więc prezydyum Izby, aby komisya budżetowa rozdzieliła działy budżetowe na dwie kategorye, mianowicie na takie, które dla kontroli liczb muszą najprzód być traktowane w komisyi budżetowej i na takie, które przedłożonoby pełnej Izbie bezpośrednio do załatwienia. Tym sposobem mógłby budżet około 20 b. m. wejść do Izby pełnej, gdzie odbyłaby się najpierw ogólna rozprawa, a następnie szczegółowa nad temi działami, które uzna komisya budżetowa za odpowiedne do traktowania. Prezesowi Koła zdaje się, że na tem zyskałaby rozprawa budżetowa. Chodzi o to, aby Koło swoich członków komisyi budżetowej upoważniło do przyjęcia tego postępowania. Klub lewicy i klub Hohenwarta zgadzają się na to.

Nad tym przedmiotem rozpoczyna się w Kole rozprawa.

Pos. Chrzanowski podnosi, że sprawa ta była traktowaną w komisyi regulaminowej i wtedy obawiano się, iż w ten sposób rozprawa budżetowa owszem się przewlecze. W końcu oświadcza się za wnioskiem na próbę.

Pos. dr. Rutowski oświadcza, że wniosek ten nie budzi w nim zaufania. Dzienniki rządowe oddawna go zalecały. Parlament o tyle ma znaczenie, o ile może uchwalać budżet. Zawsze zyskiwaliśmy wszystko podczas rozprawy budżetowej w komisyi. Przyznaje, że budżet można uchwalić wcześniej. Wystarczy dać pod tym względem hasło, że chcemy budżet prędzej uchwalić, lecz nie potrzeba na to zmiany regulaminowej, co jest tem łatwiejsze, że wszystkie kluby zgadzają się na przyspieszenie obrad budżetowych. Mowca nie życzy sobie, żeby iść drogą zmiany regulaminu, lecz starać się poprostu o szybkie uchwalenie budżetu.

Pos. dr. Kozłowski zgadza się z poprzednim mowcą w zasadzie, lecz sądzi, iż przyjęcie poleconego przez prezesa wniosku może przyspieszyć rozprawę budżetową. Obawia się, że przedstawiciele rządu nie będą dawali objaśnień w Izbie tak, jak je dają w komisyi. Ważniejsze sprawy trzeba koniecznie wyłączyć i traktować w komisyi.

Minister Zaleski twierdzi, że inicyatywa do traktowania budżetu w ten sposób nie wyszła od rządu. Mówiono o tem w klubach i stamtąd przeszła sprawa do dzienników. Rząd zrobił swoje, t. j. wniósł budżet wcześnie, a trzy miesiące czasu może wystarczyć do załatwienia budżetu.

Pos. dr. Roszkowski uważa wnoszenie częściowych działów budżetowych jako niepraktyczne.

Pos. Chrzanowski oświadcza się za próbą.

Pos. Edward Gniewosz nie obawia się zniżenia poziomu parlamentarnego, bo on jest i tak obniżonym dostatecznie.

Pos. dr. Kozłowski stawia wniosek ewentualny, gdyby życzeniu prezydyum Izby stało się zadość, wówczas Koło zatrzymuje sobie decyzyę, które działy budżetowe mają być traktowane bezpośrednio w pełnej Izbie, a które w drodze komisyi budżetowej.

Pos. dr. Biliński oświadcza, że już na konferencyi był za próbą. Rok bieżący wydaje mu się na to bardzo stósownym. Jest zdania, że w ten sposób podniesie się poziom rozprawy w Izbie. W parlamencie angielskim toczy się rozprawa budżetowa natychmiast w pełnej Izbie. Uchwalamy w komisyi rzeczy, które muszą w ogóle być uchwalone jak n. p. płace urzędników.

Obaw pos. dra Rutowskiego o obniżeniu powagi parlamentu wcale nie podziela, zaś wniosek pos dra Kozłowskiego uważa za racyonalny, gdyż Koło powinno zastanowić się i uchwalić, które działy chce aby traktowano szczegółowo w komisyi budżetowej.

Pos. dr. Piniński nie ma nadziei, żeby próba się udała, gdy jednak wszystkie kluby zgodziły się na to, nie wypada nam stawiać przeszkód. Mowca oświadcza się za wnioskiem pos. dra Kozłowskiego.

Pos. dr. Rutowski uważa wniosek pos. dra Kozłowskiego za konieczny.

Sądzi, że sprawa zmiany regulaminu powinna być roztrząsaną w komisyi regulaminowej poważnie, a nie dorywczo, jak obecnie.

Pos. Włodzimierz Gniewosz nie podziela wypowiedzianych obaw i zgadza się na próbę.

Pos. Jaworski stawia następujący wniosek:

I. Koło poleca swoim członkom komisyi budżetowej, aby się oświadczyli za spieszniejszem uchwaleniem budżetu przez podział materyi na część, którą ma być wniesioną wprost do Izby i na tę, która ma być traktowana w komisyi budżetowej.

II. Koło zgadza się, aby dyskusya odbywała się w Izbie od razu nad temi częściami budżetu, które komisya budżetowa uzna za kwalifikujące się do tego.

Prezes daje następnie niektóre wyjaśnienia, oświadczając w końcu, że temi uchwałami Koło bynajmniej się nie krępuje przy ogólnej rozprawie.

Pos. dr. Biliński polemizuje się z niektóremi wywodami pos. dra Rutowskiego.

Pos dr. Weigel zgadza się na przyspieszenie postępowania budżetowego, żąda podzielenia odpowiednego postawionych wniosków.

Koło przyjęło wnioski pos. Jaworskiego jakoteż i wniosek pos. dra Kozłowskiego.

Polacy na Bukowinie.

Wydział „Koła polskiego“ na Bukowinie — jak donosi *Gazeta Polska* — odbył w niedzielę 4 b. m. posiedzenie, na którem przyjęto do Towarzystwa trzech nowych członków. Posiedzenie poświęcone było wyłącznie dyskusyi nad dalszą akcyą Koła w sprawie nauki polskiego języka w szkołach bukowińskich. Przewodniczący, wiceprezes dr Strzelecki na początku posiedzenia stwierdził z ubolewaniem, że niektórzy członkowie Wydziału okazują dziwną opieszałość dla obowiązków honorowych, które na siebie przyjęli, — opieszałość, manifestującą się przez nieobecność na posiedzeniach.

Dziwne rzeczywiście znieczulenie zaczyna się coraz więcej objawiać w niektórych sferach, a co najboleśniejsze na dwóch przeciwnych kresach naszej Ojczyzny, które najwięcej są zagrożone. Na zachodzie proszą Niemców, by byli tak łaskawi i kupili ziemię polską, z taką stałością i zaparciem się bronioną przez długie wieki przez praojców, na wschodzie znowu z ubolewania godną obojętnością patrzą na szerzący się germanizm i zagłębiający korzenie rumunizm. Tu i tam lud polski idzie na pastwę i zniszczenie, tu i tam coraz mniej Mohortów, broniących granic i narodowości.

Prezes Koła polskiego nazwał tych panów, którzy na posiedzenia Wydziału nie chodzą — „opieszałymi“. Naszem zdaniem nie opieszałość to, ale brak poczucia obywatelskiego i solidarności w pracy dla dobra i obrony swojego społeczeństwa. Tem bardziej, gdy wszystkim członkom Wydziału dobrze było wiadomem, że na porządku dziennym będzie tak ważna, tak doniosła dla bukowińskich Polaków sprawa, jak nauka języka polskiego w szkołach, o którą tyle lat się walczyło bez skutku.

A dalej pp. wydziałowym Koła bukowińskiego jest chyba dobrze wiadomo, czem oni są na Bukowinie, jakie zajmują stanowisko i jaka z tego powodu spada na nich odpowiedzialność. Wiadomo im dobrze, że wydział Koła polskiego, do którego ich wybrano, jest jedyną polityczną reprezentacyą polskiego społeczeństwa na Bukowinie, i że na niego z tego powodu są zwrócone oczy tych wszystkich, którym nie jest obojętną sprawa polska.

Gdy przed nie bardzo dawnym czasem, dzięki staraniom kilku gorliwych obywateli i dzięki energicznemu poparciu *Gazety polskiej*, zawiązało się Koło polskie na Bukowinie, cały kraj wiadomość o tem przyjął z prawdziwą radością i powitał ją jako znak organizacyi sił polskich na kresach. Cała prasa polska poparła prawdziwie szlachetną, polską myśl i od chwili zawiązania Towarzystwa nieustannie śledzi pracę Koła i skutki jego usiłowań. Tem boleśniej więc dotknęła nas nagana, bardzo słusznie udzielona przez prezesa niektórym członkom wydziału, że potrzeba jej okazała się już tak wcześnie, gdy jeszcze „Koło polskie“ bardzo mało pozostawiło po sobie śladów działalności.

Naganę uważamy za słuszną i wskazaną, przypomni ona bowiem obowiązki, jakie polskie społeczeństwo na Bukowinie włożyło na członków wydziału „Koła polskiego“ i wyrażamy nadzieję, że nie zniechęci ona, lecz przeciwnie będzie tylko bodźcem do pracy ciężkiej wprawdzie, ale wdzięcznej, bo podjętej dla dobra narodu i ojczyzny.

Walne zebranie Banku ziemskiego w Poznaniu.

(Dokończenie.)

Parcelacyi finansowych Spółek ziemskich było do 1 lipca 1892 r. 7: Łosiniec w pow. wągrowieckim, Białożewin w pow. żnińskim, Jaskółki w śremskim, Kaliszany i Nowe w pow. wągrowieckim, Trzciano w powiecie sztumskim i Jabłówko w powiecie starogardzkim. Razem więc było, jak już powiedzieliśmy, 24 interesów parcelacyjnych.

Jak więc widzimy — wyrobiły się w praktyce dotychczasowej dwie główne kategorye parcelacyi i to parcelacye przez Spółkę ziemską i parcelacye komisowe. Sprawozdanie zaznacza pod tym względem co następuje:

„W pierwszej kategoryi jest zasadą, że Spółka nabywa na własność ziemię, którą parcelami oddaje do użytku członkom swoim za pewne z góry umówione ceny, wpłaty i spłaty na tak długo, aż członek przez umorzenie ceny kupna uzyska prawo własności na swojej parceli Bank ziemski w tym razie jest bankierem Spółki za którą spłaca tę część ceny kupna majątku, na jaką stałe hipoteki (landszaftowe, bankowe, kościelne lub prywatne) z dodatkiem wpłat członków nie starczą — przyjmuje do kasy swej dalsze spłaty, jakie Spółka od członków odbiera i umarza temi spłatami długi hipoteczne odnośnych majątków — w końcu przysposabia eksmisyą i przywłaszczenie tych parcel, z których członkowie swoją cenę kupna spłacili zupełnie lub o tyle, że pozostałość pokrytą być może pożyczką landszaftową. Na tej podstawie pozostaje Bank ze Spółkami ziemskiemi w stałym stosunku kontraktowym, a tylko wysokość prowizyi bankowej umawia się osobno, odpowiednio do wysokości wyłożonych dla Spółek pieniędzy w poszczególnych interesach, z tem jednakże ogólnem na korzyść Spółek zastrzeżeniem, że prowizya nigdy ⅓ części zysku Spółek przekraczać nie może.

„Kredyt, jakiego Spółka ziemska w Banku ziemskim zażywa, normuje się w zasadzie podług wysokości sum i odpowiedzialności wszystkich członków; w szczególe zaś udziela Bank ziemski Spółce na każdy interes z osobna, którego akceptacyą każdorazową sobie kontraktownie zastrzegł. Wszystkie wpłaty i wypłaty w stosunku do Spółki ziemskiej prowadzą się w rachunku bieżącym, licząc po obu stronach równo po 4 prc. Pewność, jaką znajdują kapitały Banku ziemskiego, lokowane w w parcelacyach Spółki, polega w pierwszym rzędzie na wartości majątku zakupionego przez Spółkę, powtóre na doświadczonej wypłacalności osadników, a w dodatku rezerwowo na godności kredytowej samej Spółki i ogólnej odpowiedzialności jej członków. Podług dotychczasowych doświadczeń pierwsza już nam wystarcza, gdyż częściowa nawet rozsprzedaż nabytego przez Spółkę majątku pokrywa zobowiązania jej wobec Banku ziemskiego i wraca nam w krótkim czasie wyłożone kapitały.

„Spółek ziemskich istnieje dotąd cztery: najstarsze dwie (w Wałdowie, w powiecie chełmińskim, i w Pinczynie, w powiecie starogardzkim) zakrojone są tylko na obszar własnej posiadłości, trzecia w Poznaniu rozciąga działalność swą już na 5 majątków w Księstwie, czwarta w Toruniu tymczasem na dwa tylko majątki w Prusach Zachodnich, bo założoną została dopiero z wiosną roku bież. Z wszystkiemi czterema Spółkami Bank ziemski wszedł już w stosunki, jakkolwiek dwie pierwsze, założone przed rozpoczęciem czynności Banku ziemskiego, pozostały w pewnej od nas niezależności.

Mając takich klientów, jak Spółki ziemskie, dąży Bank nietylko do skoncentrowania czynności Banku ziemskiego w operacyach przeważnie finansowych, jakie przy parcelacyach powinny przypaść w udziale instytucyi bankowej, ale nadto znajduje on w Spółkach właściwe czynniki, umożliwia rozprzestrzenienie interesów parcelacyjnych pomimo tak małego zakładowego kapitału, jakim rozporządza. Jeżeli bowiem miał 1 lipca br. parcelacyj skończonych lub w biegu na obszarze

Izydor Kopernicki.

Ze wspomnień osobistych.

3

(Dokończenie.)

Nasuwa się mi na pamięć jeden z czasu pobytu jego w Belgradzie szczegół.

Miasto dawało bal na cześć księcia z powodu, jak się zdaje, imienin jego i przysłało mi bilet zapraszający. Bilet ów sprawił mi ambarasu nieco. Nie iść nie wypadało; iść zaś — we względzie tym zachodziły okoliczności, które na zawadzie stawały. Brakło mi odzieży odpowiedniej. Posiadałem wprawdzie surdut porządny, ale surdut nie nadawał się, jak mniemałem, do sali balowej, a przytem i ten znajdował się w zastawie. Na to jednak znalazła się rada. Miałem na rozporządzenie surdut Kopernickiego, nie zastawiony jeszcze. Pozostawało wszelako nierozwiązanem pytanie: czy w odzieży wizytowej wpuszczą mnie na salę balową? Potrzeba było we względzie tym pobrać informacye. Który z nas dwóch tem się zajął, nie przypominam sobie, dość, że informacye uznały surdut za strój zupełnie odpowiedni.

Na ów bal, obok obowiązku uczynienia zadość zaprosinom rady miejskiej, ciągnęła mnie ciekawość. Jak też wygląda bal serbski? Z pomiędzy nas, sama jeno żona moja ciekawości nie ulegała, ale za to ciekawość Kopernickiego przewyższała moją o stopni bez liku. Widziałem to i czułem, zaproponowałem mu przeto, ażeby szedł na mojem miejscu Nie zgodził się Wywiązała się ztąd pomiędzy nami krótka dyskusya, która się w ten rozstrzygnęła sposób, że pójdę najprzód ja, popatrzę, ciekawość zaspokoję i rozpoznam, ażali po pewnym czasie nie będzie mógł Kopernicki mnie zluzować. Tak też się zrobiło. Poszliśmy razem, ja w surducie Kopernickiego, on w kubraku moim codziennym. Umówiliśmy się o miejsce, gdzie Kopernicki na mnie czekać miał; obszedłem salę, zrobiłem rekonesans szczegółowy w przeciągu nie dłużej jak pół godziny i, zamieniwszy z nim odzież w upatrzonym na ten cel na ulicy cieniu, pozostawiłem go na balu do końca. Ciekawość się nam opłaciła sowicie.

Podobny bal niemożliwym już jest chyba obecnie w stolicy Serbii. W owym czasie ludność ani przez pół jeszcze zeuropeizowaną nie była. Odbijało się to na gościach, zapełniających salony, jakoteż na zachowywaniu się ich, na tańcach, zwłaszcza zaś na strojach kobiecych i męskich. Widok zgromadzenia przedstawiał pstrociznę, która się zalecała malowniczością. Obok damy, odzianej na pół po turecku i pobrzękującej nanizanemi na sznury pieniążkami, spływającemi jej łuszczką z tyłu głowy i osłaniającemi piersi, przechylał się z gracyą wymanierowaną kawaler we fraku, w krawacie, w białych rękawiczkach, wypomadowany i pachnący. W gronie dam po europejsku przebranych, jedne odznaczały się posuniętą do ostateczności elegancyą, inne wystąpiły w sukniach codziennych, a parę poważniejszych miały na głowie czepki nocne. Poważni też mężowie, którzy strojów narodowych nie wdzieli, a zaakcentowanie powagi na uwadze mieli, jawili się w szlafrokach szamerowanych. Nasz surdut nie raził zgoła, ani na mnie, ani na Kopernickim, który dotrwał do końca, w tańcach atoli udziału nie brał. Tańce, jak mi powiadał, szły gładko — najgładziej poszła „hora“.

Bal ów wchodził do kategoryi wzorów, jakie zbierał Kopernicki, dołączając je do studyów etnologicznych, których z oka nie spuszczał, studyując zarazem piśmiennictwo serbskie w oderwaniu i porównawczo. Ileż chwil spędziliśmy na rozmowach w tej materyi! Nierzadko w rozmowach przerzucaliśmy się od literatury serbskiej do innej jakiej, najczęściej do polskiej; wytaczały się na stół utwory naszych prozaików i poetów, przypominaliśmy je sobie, deklamowaliśmy ustępy zapamiętane, rozmowa pomiędzy nami trojgiem stawała się ogólną, zajmującą, przeciągała się nieraz za północ — zapominaliśmy o biedzie.

A bieda gniotła, oh! dogniatała. Stołowaliśmy się z początku w położonej nieopodal oberży „Pod srbskim strielcem“. Gdy nam jednak paliwa zabrakło, zaprowadziliśmy sobie kuchnię domową: żona moja gotowała, jeżeli było co, ja drwa rąbałem, Kopernicki wodę nosił. Materyały do gotowania wyszukiwaliśmy najtańsze i staraliśmy się o nie, gdzie i jak było można. Mnie od czasu do czasu kapało coś z Warszawy, za pośrednictwem Gubrynowicza, który przekradał prace moje do odważniejszych w stolicy Polski wydawców. Gdy się dukatów kilka pojawiło, nabieraliśmy otuchy, luboć nie upadaliśmy na duchu w razach nawet braku absolutnego. Oszczędzaliśmy się; nie pozwalaliśmy sobie na nic, co zdaleka zbytkiem trąciło. Raz, kiedy potrzeba było jak najtańszej szukać prowizyi, Kopernicki poszedł na poszukiwania i, powróciwszy, przyniósł dwie ryby.

— Co to?.. — zapytaliśmy razem, żona moja i ja.

— Szterlety... — odpowiedział z tryumfem.

— Bój się Boga!... — zawołałem, w przypuszczeniu zbytecznego w gotówce uszczerbku. — Cóż jutro jeść będziemy?...

— Jutro znów szterlety i pojutrze szterlety.... jeśli się wam nie przejedzą...

Pokazało się, że był to artykuł najtańszy. Dunaj obfituje w ten gatunek ryby i w niektórych roku porach poławia się on w takiej ilości, że go rybacy oddają za cenę bajecznie nizką. Kopernicki wywiedział się o tem z racyi postrzeżeń, czynionych przezeń nad trudniącymi się specyalnie rybactwem żydami hiszpańskimi i — od tego czasu na stole naszym pojawiały się często szterlety, które on sam przyrządzał, sprawiając je odpowiednio, wyjmując z nich ikrę i macerując takową na kawior. Jadaliśmy szterlety gotowane, smażone, tudzież pieczone na patyku. Ten ostatni sposób przyrządzania z mojej poszedł nauki; ja zaś nauczyłem się go od Cyganów, z którymi raz wędrówkę kilkodniową odbyłem.

Zdarzało się wszakże, że brakło i na szterlety. Proponowałem żaby, żółwie, ślimaki, alem na nie żony mojej namówić nie mógł.

Liczyliśmy na oczekiwaną przez Kopernickiego posadę, która miała spółki naszej losy uregulować.

Doczekaliśmy się, niestety! odmowy.

Wszystkich lekarzy polskich chętnie przyjmowano, takiego nawet „zdrajcę“, jak Wermiński, który bez względu na to, że go Moskale pięciu czy siedmiu udekorowali orderami, do powstania przystał. Mimo „przeniewierstwa“ takiego, Wermiński posadę dostał i — ordery swoje dzieciom serbskim do zabawy rozdawał. Kopernickiemu odmówiono dla tej racyi, dla której mnie — poważano zdaleka. Zajmował on w powstaniu stanowisko wysokie. Serbia, dając mu stanowisko urzędowe, narazić się nie chciała Rosyi i Austryi.

Dlaczegóż tak długo z odmową zwlekano? Może informacyj zasięgano, może się wahano.

Odmowa wywróciła widoki, jakieśmy na posadzie spodziewanej opierali. Przyjęliśmy jednak ten zawód nadziei umysłem spokojnym.

— Ha! więc praktyka... — zadecydował Kopernicki.

Praktyka mu tylko pozostawała. Ażeby się jednak powiodła, a przynajmniej nie zawiodła, przystąpić do niej należało jakoś pokaźnie. Potrzeba było w dziennikach się zaanonsować i mieszkanie przyzwoite w mieście wziąść. Na Wraczarze pozostawać nie było rzeczy. Zebraliśmy się więc z siłami i dopełniliśmy wszystkiego, co służy do zalecenia publiczności rozpoczynającego praktykę lekarza.

Kopernicki się od nas wyprowadził.

Minął dzień, minął drugi. Zaglądał do nas i sprawę nam zdawał. Praktyka mu szła opornie, co nie dziwiło ani nas, ani jego. Chorzy się atoli zgłaszali. Opowiadał nam o nich rzeczy zabawne. Jeden, co się mu w kuracyę oddał, oddał się równocześnie w kuracyę drugiemu lekarzowi i zażywał zapisywane przez obydwóch lekarstwa a to w tem przeświadczeniu, że co jeden zepsuje, to drugi naprawi. Zapadł był nagle konsul moskiewski; radzono mu wezwać Kopernickiego; lecz on uczynić tego nie chciał w obawie, ażeby go, reprezentanta mocarstwa Polsce nieprzyjaznego, były Rz. Narodowego komisarz nie otruł. Dokonał też i operacyi chirurgicznej: Serbowi jakiemuś polipa z nosa wyjął. Zauważyłem, że mu to do gustu nie przypada pomimo, że się nam z rozjaśnionem przedstawiał obliczem i rad żartował. Aż raz wpada wzburzony i zirytowany.

— Ah! niechże mi z tą praktyką czysty pokój dadzą!... Nie mogę!... nie chcę!... nie chcę!.. Piechotą ztąd się wyniosę!..

— Cóż takiego! . — zapytałem.

— Moi drodzy! — odparł — wyobraźcie sobie: targi i targi!.. O każdą konsultacyę targować się muszę, jak o pieprz w sklepiku... Znosiłem, póki mogłem, ale mi to w końcu już obrzydło...

— Pisz do Davilli... — odrzekłem.

Dr. Davilla, Francuz, był naczelnym lekarzem w Rumunii. Poznałem się z nim w czasie wyprawy mojej. Przyjechał był z Bukaresztu, celem urządzenia służby lekarskiej i okazywał nam żywe współczucie. Zachwycało go odniesione przez nas nad dziesięćkrotnie blisko przeważnemi siłami zwycięztwo.

— Coś podobnego — powtarzał — jedni chyba Polacy dokazać zdolni.

Lekarzom, co przy moim oddziale służbę pełnili, ofiarował posady korzystne, admirując operacye przez nich na polu bitwy dokonane.

Napomykałem o nim razy parę Kopernickiemu; lecz on mnie niczem zbywał dla dwóch powodów: raz dlatego, że służyć chciał narodowi pobratymczemu; powtóre dlatego, że wątpił, ażeby się nim Davilla zainteresować chciał. Gdym mu jednak wspomniał w tej, z jaką do nas wpadł irytacyi, odrzekł:

— Sprobuję...

Napisał. W parę dni po wysłaniu listu, nadeszła odpowiedź telegraficzna, wzywająca go, ażeby przybywał jaknajrychlej i zapytująca, czy nie potrzebuje na drogę pieniędzy.

Dni kilka przed wyjazdem spędził Kopernicki z nami.

W Bukareszcie pozycya jego od razu na pewnej stanęła podstawie. I nam się to odczuć dało. Davilla powierzył mu urządzenie muzeum anatomicznego dla założyć się mającego uniwersytetu. Na swoją pracownik naukowy wszedł drogę. Jął się pracy z zapałem. Jak długo w Belgradzie mieszkałem, utrzymywałem z nim korespondencyę regularną. Pisywane w tym czasie listy jego odczytywałem głośno żonie mojej, która się nadziwić nie mogła, jak człowiek krający trupy, tyle może mieć poezyi w duszy i tak wytwornie myśli swoje tłumaczyć. We Francyi, w Niemczech, w Anglii zebranoby listy jego od wszystkich, z którymi korespondował, i ogłoszono drukiem, celem przekazania potomności obrazu duszy człowieka, która była zacną i piękną.

Jeszcze się z nim parę razy w życiu spotkałem. W r. 1867 odwiedził nas w Brukseli;

ca. 18,500 mórg magd., a na taki rozwój interesów zapotrzebował mr. 1,034,772.68, z których już do kasy (nie licząc hipotek) wróciło gotówką mr. 404,845.71, to rezultat ten zawdzięcza Bank przeważnie Spółkom ziemskim. Bez Spółek bowiem kapitał starczyłby na bardzo mały obszar parcelacyi.

Pomimo znacznego zaoszczędzenia kapitałów przez Spółki ziemskie, taić sobie nie możemy, że bądź co bądź szczupłość naszego kapitału zakładowego wpływa hamująco nawet na Spółki ziemskie, które przy energiczniejszem i szczodrzejszem poparciu przez Bank ziemski mogłyby podejmować więcej interesów parcelacyjnych, a tem samem snadniejby odpowiadały naglącym potrzebom społecznym, jakie wciąż wywołuje mnożący się upadek wielkiej własności i nieustająca emigracya chłopska.

„Kierownicy Banku ziemskiego, którzy niedawno temu, bo przy reorganizacyi Banku, wyrazili ufność, że nawet małemi środkami godzi się rozpocząć akcyą, sądzą, iż nie wypada im wystąpić już teraz z wnioskiem o podwyższenie kapitału zakładowego; natomiast mają sobie za obowiązek jak najgoręcej zachęcać społeczeństwo do brania udziałów w Spółkach ziemskich, które przyjmując drobne składki od 5 mr. począwszy, nie obciążą najskromniejszych nawet budżetów prywatnych; gdy zaś każdy mniej więcej obywatel będzie członkiem przynajmniej jednej Spółki ziemskiej, to nietylko znajdą się we własnem naszem łonie potrzebne do rozszerzenia czynności kapitały, ale i praca osadnicza rozwinie się do wysokości istotnej akcyi społecznej.

„Parcelacya komisowa jest głównie dla tego tak niesympatyczną, że dla małych rezultatów absorbuje i unieruchomia na dłuższy czas stosunkowo znaczne kapitały. I tak przeciętnie na morgę magd., rozparcelowaną sposobem komisowym, wyłożyliśmy ca. 102.— mr., z których wróciło się z morgi ca. 40.70 mr. natomiast Spółki ziemskie potrzebowały wykładów przeciętnie na morgę magd. ca. 20.04 m., z których wróciły Bankowi ziemskiemu z morgi ca. 7.20 mr.

„W parcelacyi komisowej Bank ziemski jest bankierem właściela prywatnego, który daje nam plenipotencyą do rozsprzedania w parcelach swego całego lub części majątku. Tutaj Bank nie ma ani pomocy w instytucyach hipotecznych, które przy podziale majątku na parcelacye w księdze gruntowej wymagają spłaty całej pożyczki, ani pewności kredytowej, jaką przedstawia w kalkulacyi dla nas każda Spółka ziemska; skazanym jest raczej przy operacyi parcelacyjnej jedynie na te pokrycia, jakie znajduje we wypłatach i hipotekach (resp. w pracy) nabywców parcel. Jakkolwiek te ostatnie właśnie gwarancye mają podług doświadczeń naszych wysoką ekonomiczną wartość i są istotną podwaliną czynności Banku Ziemskiego, jednakże przyrodzone stosunkom naszym ubóstwo wymaga dla rozwinięcia ich tak znacznych kapitałów, na jakie nas nie stać. Chcąc starczyć naszym kapitałem jak najdalej, zmuszeni jesteśmy przy parcelacyi komisowej żądać od nabywców parcel wpłat jak najwyższych w gotówce, o ile na to pozwala prywatna konkurencya obca; a to nie przekracza prawie nigdy w żądaniu zaliczek $^1/_3$ ceny kupna. Lecz i te wpłaty, dosięgające chociażby trzeciej części ceny kupna, redukują liczbę zgłaszających się na parsele sił, [illegible] utrudniają [illegible] i opóźniają możność rozsprzedania parcel. Gdy zaś plenipotencya wychodzi od właściciela, który ma majątek przeciążony długami i gdy ciężar administracyi i utrzymania majątku aż do przeprowadzenia parcelacyi spada na Bank ziemski, ryzyko, jakie wtedy ponoszą wyłożone przez nas kapitały, zanim zdoła się przeprowadzić przewłaszczenie wszystkich parcel na nowych nabywców, zależnem jest prawie wyłącznie od dobrej woli właściciela i a mocodawcy naszego. Dlatego z tej kategoryi interesów staramy się w ogóle Bank ziemski wycofać, składając parcelacyę całych majątków — o ile możności — wyłącznie na Spółki ziemskie.

„Lecz parcelacya komisowa nabierze niezawodnie innych kształtów i większego znaczenia, skoro nowe prawo o bankach rentowych, zmierzające do poparcia instytucyi włości rentowych, znajdzie odpowiednie zastosowanie. Instytucya włości rentowych, wprowadzona w życie prawem z dnia 27 czerwca 1890, a polegająca na tem, że wolno grunta odstępować na własność za przyrzeczenie ze strony nabywcy stałej renty pieniężnej (zamiast kapitału), której abluicya zależy od umowy stron nabierać zaczyna praktycznej doniosłości przez poparcie jej bankami rentowemi na mocy prawa z dnia 7 lipca 1891, bez którego urządzanie włości rentowych dla przedsiębiorcy prywatnego byłoby na szerszą skalę niemożebnem, a pod względem materyalnym wcale nie ponętnem. Włość bowiem rentowa może być założoną tylko na parceli wolnej od długów hipotecznych i gruntowych majątku, od którego została odciętą; na ten cel musi zatem właściciel majątku obdłużonego wyłożyć kapitały, za które w zamian odbierze od nabywcy włości rentowej tylko przyrzeczenie rocznej renty.

„Wobec tego trudnego w stosunkach naszych postulatu ustanawia prawo z dnia 7 lipca 1891, że renta, jaką ma płacić nabywca parceli, o ile abluicya jej nie jest zależną od zgody obu stron, może być abluowaną przez bank rentowy za pomocą listów rentowych, które otrzyma sprzedawca parceli; nabywca zaś włości rentowej płacić będzie umówioną rentę odtąd do banku rentowego przez $57^1/_{12}$ do $60^1/_8$ lat, w którym to czasie umorzoną zostanie.

„Nie możemy dziś jeszcze przesądzać, jakie owoce wyda w praktyce wymienione prawo, zwłaszcza że w urządzeniu włości, w wysokości listów rentowych i w ogóle w uwzględnianiu wniosków stron interesowanych przyznaje prawo szerokie kompetencye generalnym komisyom, które otrzymać jeszcze mają instrukcye wykonawcze od ministrów rolnictwa, sprawiedliwości i finansów.

„Ale niewątpliwą jest rzeczą, że otworzy się tutaj obszerne pole pośrednictwa dla instytucyi parcelacyjnej, bez której rzadko który dziedzic zdołałby przeprowadzić urządzanie włości rentowych i załatwić potrzebne w takim razie obroty finansowe. Chociażby bowiem komisye generalne rozciągały swą czynność do najdrobniejszych szczegółów, to zawsze potrzebną będzie regulacya hipoteczna całego majątku, od którego włości rentowe odcięte zostały i wątpić należy, czyby na ten cel komisye generalne chciały i mogły wykładać potrzebne kapitały i zajmować się sprzedażą własnych listów rentowych. Zadanie to, podobnie jak przy zaciąganiu pożyczki lub konwersyi landszaftowej, pozostawione z natury rzeczy bankom komisowym, jak sądzimy, otworzy i Bankowi ziemskiemu nowe, a obszerne pole czynności, które z tendencyami jego ekonomicznemi w najściślejszej spójni pozostawać będą.

„Lecz i pod tym względem nie chcielibyśmy oddawać się złudzeniom; chociażby komisye generalne rządziły się najliberalniejszemi zasadami w uwzględnianiu wniosków o urządzenie włości rentowych, to zawsze jeszcze nowe to pole działania bardzo ograniczonem będzie szczupłością naszego kapitału zakładowego i dlatego tak w spółkach ziemskich, jak i włościach rentowych skromne tylko będziemy mogli okazywać rezultaty, dopóki kapitały narodowe nie zwrócą się do Banku ziemskiego z równie wielkiem zaufaniem, jak wielkie są jego zadania.

Suma kapitału akcyjnego wynosiła dnia 1 lipca 1891 roku 1,200.000 marek. Jak w przeszłym, tak i w tym roku trzymanie pewnej rezerwy w listach zastawnych [illegible] wskutek dalszej obniżki kursu stratę w wysokości 7.023 marek. Koszta handlowe (renumeracye urzędników bankowych, podatki, lokal ogłoszenia, podróże etc.) wynosiły 21.800 marek. Zyski prowizyjne, z regulacyj hipotecznych, z pośrednictwa i z parcelacyj komisowych wynosiły 39.390 marek.

„Na mocy uchwały rady nadzorczej z dnia 29 listopada 1890 r. otworzył Bank ziemski kasę depozytową i ogłosił, że przyjmuje depozyta od stu marek począwszy, za półrocznem wypowiedzeniem, płacąc w obecnych warunkach targu pieniężnego 4%. Intencyą było naszą, aby mianowicie te kapitały drobne, które bezczynnie pozostają w ręku włościan i robotników wiejskich, czekając na okazyę do umieszczenia się w ziemi, ściągać naprzód od Banku ziemskiego, oprocentować je odpowiednio i trzymać w pogotowiu na tę chwilę, w której deponent zdobędzie się na nabycie parceli. Dlatego ogłosił Bank ziemski dalej, że jeżeli deponent nabywa ziemię przez Bank lub Spółkę ziemską, wypłaca mu się depozyt na jego żądanie natychmiast, bez wypowiedzenia. Jednakże obrót w tej gałęzi interesu był dotąd nieznaczny, tak że dnia 1 lipca b. r. pozostawało depozytów tylko 38.526 marek.“

Suma rezerw Banku ziemskiego wynosiła dnia 1 lipca b. r. 18.064 marek. Zysk do podziału wynosił na czysto 56.881 marek. Zarząd zaproponował walnemu zebraniu uchwalenie dywidendy 4%, a oprócz tego odstawienie do zysków przyszłorocznych nadzwyczajnych rezerwę w kwocie 3.053 marek.

Do sprawozdania zarządu Banku dołączone są ustawy Spółki ziemskiej z ograniczoną odpowiedzialnością w Toruniu.

Do sprawozdania powyższego zabierają głos p. Fr. Andrzejewski i Cegielski, a dyrekcya interpelantom daje należyte objaśnienie.

P. dr. Celichowski zdał sprawę jako członek komisyi rewizyjnej, poczem walne zgromadzenie uchwaliło pokwitowania i ustanowiło 4% dywidendy za rok zeszły.

P. Teodor Moszczeński wybrany został na nowo do rady nadzorczej, a do komisyi rewizyjnej wybrano pp. dra Celichowskiego, dra Łebińskiego, jako zastępcę D. Oberfelta.

Wniosków nie stawiono żadnych. Dyrekcyi i radzie nadzorczej wyrażono podziękowanie za gorliwe prowadzenie interesów Banku.

Niemieckie spółki zarobkowe i gospodarcze.

Wobec wzmagającego się w kraju naszym statecznie rozwoju spółek zarobkowych i gospodarczych Towarzystw zaliczkowych, Kółek rolniczych itd. nieobojętna będzie dla nas wiadomość, jaki jest stan tych spółek w Niemczech, ich właściwej Ojczyźnie. W sprawie tej pisze *Dziennik Poznański* co następuje:

„Jak corocznie odbyło się i tego roku (w Gera) w miesiącu wrześniu walne zebranie niemieckich spółek systemu Schulzego z Delitzscha. Równocześnie ogłoszono roczne sprawozdanie niemieckiego związku spółek zarobkowych i gospodarczych, które zwłaszcza ze względu na nową ustawę spółkową i dla nas przedstawia pewien interes.

„Według rocznego sprawozdania patrona związku (posła do parlamentu Schencka) liczy związek spółek niemieckich w ogóle 1422 spółki, 25 towarzystw akcyjnych i komandytowych, a podzielony jest na 33 związki filialne. Zresztą dodaną jest do sprawozdania lista spółek ogólnego związku spółek rolniczych (w liczbie 1155), częściowa lista gospodarczych spółek kredytowych systemu Raiffeisena (855 spółek) i lista związku polskich spółek zarobkowych (w liczbie 83). W ogóle naliczył patronat w dniu 31 maja br. na całe Niemcy **7608** spółek wobec 6777 w dniu 31 maja 1890 r.

„Wysoki ten przyrost liczby spółek w referacie patrona spółek niemieckich tłumaczyć trzeba może tem, iż wielka liczba spółek już oddawna istniejących nie była patronatowi związku spółek niemieckich roku zeszłego jeszcze znaną. Dopiero od dnia 1 października 1889 r. stało się dokładniejsze stwierdzenie liczby spółek możliwem, ponieważ każda spółka zobowiązaną jest według nowej ustawy do ogłoszeń w *Reichsanzeigerze*. Zresztą znajdujemy pomiędzy 7608 spółkami, wyliczonemi w sprawozdaniu patronatu spółek niemieckich, cały szereg spółek niezapisanych, a zatem pod ustawę spółkową nie podpadających.

„W ogóle przypada na 7608 znanych spółek 3910 kredytowych, 984 spożywczych, 50 budowlanych i 2664 z ograniczoną sferą działalności zarobkowej. Z ostatnich zasługuje na uwagę 980 spółek rolniczych, zwłaszcza celem zakupna sztucznej mierzwy i paszy, 119 spółek rolniczych celem sprowadzania machin i narzędzi rolniczych i 167 spółek dla zakupna i utrzymania bydła rozpłodowego. Spółek mleczarskich liczą Niemcy 904. Zresztą znajdujemy pod rubryką „Spółki rozmaite“ 80 z celami istotnie jak najrozmaitszemi, jak kilka spółek kominiarskich, spółkę niemieckich kelnerów, kilka towarzystw homeopatycznych, spółki właścicieli koni itp.

„Nowa ustawa o spółkach umożliwiła, jak wiadomo, zakładanie spółek z ograniczoną poręką, a jak wykazuje sprawozdanie patronatu spółek niemieckich przyjęła się prawna ta forma spółek bardzo wcześnie. W ogóle wyliczonych jest w sprawozdaniu w charakterze spółek z ograniczoną poręką 203 spółki kredytowe (r. z. 75), 265 spółek spożywczych (r. z. 58) i 24 spółki budowlane (r. z. 7). W ogóle powiększyła się więc liczba spółek z ograniczoną poręką z 181 na 638.

„Trzecia natomiast forma, obmyślona przez parlament niemiecki „spółek z nieograniczonym obowiązkiem dopłaty“ nie znalazła i w nowym roku żadnego szerszego zastosowania. Liczba spółek ostatniej kategoryi wzrosła w roku ubiegłym tylko z 11 na 39.

„Bądź co bądź przeważa jeszcze dotąd liczba spółek z nieograniczoną poręką, która wynosi 6931 wobec 6285 w roku zeszłym.

„Nowa ustawa przepisała dla wszystkich spółek obowiązek rewizyjny. P. Schenck donosi, że rada związkowa uznała wszystkie związki rewizyjne filią związku ogólnego. Rewizyi dokonują więc wszędzie urzędnicy wybierani przez same spółki.

„Do spółek spożywczych należy 55 procent niesamodzielnych robotników, po których największy procent wykazują samodzielni rzemieślnicy, lekarze, urzędnicy, nauczyciele, artyści itd. Zarzut więc, jakoby spółki spożywcze nie przynosiły żadnych korzyści stanowi robotniczemu jest niesłusznym.

„Zresztą podaje sprawozdanie bilans roczny 1072 spółek kredytowych za rok 1890. Okazuje się z niego, iż do spółek tych należało razem 518.000 członków. Spółki te udzieliły członkom swym w ogóle 1642 miliony marek pożyczki (włącznie: prolongacyi) i to z własnego majątku 146 milionów marek. Bilanse 263 spółek spożywczych wykazują członków 215.420, a 50 milionów marek jako kwotę otrzymaną ze sprzedaży.

„Tym więc sposobem jest i najnowsze sprawozdanie patronatu związku niemieckich spółek zarobkowych dowodem, jak często z małych początków dojść można do olbrzymich rezultatów.“

Sprawy szkolne.

Lwów, 6 października.

(Z krajowej Rady szkolnej.)

Rada szkolna krajowa na posiedzeniu dnia 28 września b. r. uchwaliła zatwierdzić wybór Józefa Kobosowicza, nauczyciela szkoły ludowej w Czarnej, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego i wyznaczenie Michała Chmury, nauczyciela kierującego szkoły ludowej w Ropczycach, na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego w Radzie szkolnej okręgowej w Ropczycach;

zatwierdzić wybór Jana Bronikowskiego, nauczyciela szkoły ludowej w Róży, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego i wyznaczenie Stanisława Tułeckiego, kierownika szkoły w Jodłowej, na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego w Radzie szkolnej okręgowej w Pilźnie;

zatwierdzić wybór Józefa Plądra, kierownika szkoły ludowej w Ustrzykach Dolnych, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego w Radzie szkolnej okręgowej w Lisku i Andrzeja Myszala, kierownika szkoły ludowej w Zabierzowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego w Radzie szkolnej okręgowej zamiejskiej w Krakowie;

zatwierdzić ponowny wybór Władysława Biegi, nauczyciela szkoły ludowej w Dynowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego w Radzie szkolnej okręgowej w Brzozowie;

zatwierdzić wybór Józefa Droby, kierownika szkoły ludowej w Mielcu, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego w Radzie szkolnej okręgowej w Mielcu;

zatwierdzić wybór Bazylego Pawliszaka, kierownika szkoły ludowej w Zabłotowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego i wyznaczenie Jana Polończyka, kierownika szkoły ludowej w Sniatynie, na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Sniatynie;

zatwierdzić wybór Benedykta Kwistka, kierownika szkoły ludowej w Kozowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego i mianowanie ks. Michała Soniewickiego, gr. katol. duchownym członkiem w Radzie szkolnej okręgowej w Brzeżanach;

wyrazić uznanie p. Wł. Zagórskiemu, właścicielowi Dżurowa, za ofiarność, okazaną przy wprowadzaniu nauki zręczności w szkole ludowej w Dżurowie;

przekształcić 5-klasową szkołę żeńską w Bochni na 6-klasową, zaś 6-klasową szkołę męską w Bochni na 5-klasową;

wyłączyć gminy Nowa Wieś i Jankówka (okręg Wieliczka) z zakresu szkoły ludowej w Dziekanowicach i zorganizować w Nowej Wsi szkołę etatową; wyłączyć gminę Sliwnicę (okręg Przemyśl) z zakresu ludowej w Dubiecku i zorganizować w Sliwnicy szkołę filialną;

przemienić jedną posadę młodszego nauczyciela szkoły ludowej w Półwsiu Zwierzynieckiem (okręg krakowski zamiejski) na posadę z pełną płacą.

przekształcić szkoły filialne w Kozicach, Sygniówce (Lwów), Głuchowicach (Jasło), Zazulińcach (Zaleszczyki), Niedarach (Bochnia) i w Popielanach na etatowe, zaś szkoły etatowe jednoklasowe w Bielczy (Brzesko) i w Dmytrzu (Lwów) na dwuklasowe; zorganizować szkołę ludową w Krościatynie (Buczacz), Bezejowie (Sokal) i w Łukowem (Lisko);

mianować Ludwika Rudnickiego stałym kierującym nauczycielem 1-klasowej szkoły lud. im św. Mikołaja we Lwowie (na Pasiekach) i Maryę Kawównę, stałą nauczycielką tej szkoły, Jana Maksymowicza, nauczycielem szkoły ludowej etatowej w Olszanicy, Wilhelminę Keffermüller, nauczycielką szkoły etatowej ludowej w Macoszynie, Julię Mrazównę, nauczycielką szkoły filialnej w Skomorochach, Janinę Wiktorową, nauczycielką młodszą dwuklasowej szkoły lud. w Rozwadowie, Ksawerę Polańską nauczycielką szkoły filialnej w Lisznej, Stanisława Konst. Górkę nauczycielem szkoły etatowej lud. w Załużu i Dymitra Rukanowa, stałym kier. nauczycielem 4-klasowej szkoły lud. męskiej w Kutach;

poruczyć naukę stenografii w gimnazyum w Przemyślu nauczycielowi Władysławowi Bojarskiemu, zaś naukę gimnastyki w gimnazyum ruskiem w Przemyślu nauczycielowi Bobkowi i zamianować Stanisława Głogowskiego nauczycielem rysunków w gimnazyum w Samborze.

Na posiedzeniu w dniu 5 października 1891 r. Rada szkolna krajowa uchwaliła wydać okólnik do wszystkich Rad szkolnych okręgowych, normujący, w jakich wypadkach i w którym czasie można przenieść nauczycieli tymczasowych na inną posadę;

zatwierdzić wybór: Jana Leszegi nauczyciela szkoły ludowej w Zamarstynowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szk. okręg. zamiejskiej we Lwowie, Wilhelma Hawla, nauczyciela szkoły ludowej w Lacku, do Rady szk. okręg. w Dobromilu i Józefa Zaborskiego nauczyciela 4-klasowej szkoły ludowej w Komarnie do Rady szk. okręg. w Rudkach: przekształcić szkołę filialną w Reniowie (Brody) i szkołę filialną w Serdycy (Lwów) na etatowe, zaś szkoły etatowe w Trościańcu wielkim i w Ponikowicy Małej (Brody) na dwuklasowe; przekształcić 4-klasową szkołę mieszaną w Bóbrce na 4-klasową szkołę męską i zorganizować tam 4-klasową szkołę żeńską;

wyłączyć gminę Chomiakówkę z zakresu szkoły w Kułaczkowcach i zorganizować w Chomiakówce (Kołomyja) szkołę etatową;

przekształcić szkołę jednoklasową w Kleparowie (Lwów) na dwuklasową;

mianować Mikołaja Seredę nauczycielem szkoły etatowej w Barze (Gródek); poruczyć naukę śpiewu w gimnazyum w Nowym Sączu nauczycielowi Teyrowskiemu, zaś naukę śpiewu w gimnazyum w Tarnopolu nauczycielowi Aleksandrowi Staniewiczowi; mianować dra Samuela Taubelesa, nauczycielem religii mojżeszowej w gimnazyum w Tarnopolu i w tamtejszej szkole realnej.

Dochody z podatków roku 1891.

Urzędowa *Wiener Abendpost* ogłasza wyniki poboru podatków bezpośrednich i pośrednich w czasie od 1 stycznia do ostatniego sierpnia 1891. Według tego sprawozdania dochód czysty z podatków pośrednich wynosił w tym czasie złr. 69.398.200, a więc o 2,131.817 złr. więcej, jak w tym okresie roku zeszłego. Czysty dochód z podatków bezpośrednich i opłat wynosił w tym samym czasie 152.135.287 złr. a więc o złr. 2,187.593 złr. więcej, jak w tym samym okresie roku zeszłego. Nadwyżka w obu tych rubrykach dochodu po nad rok zeszły wynosi zatem razem 4.319.410 złr.

W dochodach z podatków bezpośrednich podniosły się wszystkie rubryki i tak wzrósł dochód z podatku gruntowego o 181.399 złr., z podatku domowego o 21.790 złr. z 5% podatku od domów uwolnionych od podatku domowego o złr. 100.233, z podatku zarobkowego o 159.285 złr. z podatku dochodowego 1.603.337 złr. z należytości egzekucyjnych o 43.647 złr. i z procentów zwłoki od zaległości podatkowych o 22.136 złr. Powiększenie się dochodu z podatku gruntowego należy przypisać podniesieniu tego podatku w myśl art. IV ustawy z 7 lipca 1881 o ostatnie 10%, dochód z 5% podatku od nowych domów powiększył się wskutek wykonania nowych budowli.

Znaczne powiększenie się dochodu z podatków dochodowego i zarobkowego urzędowy komunikat przypisuje powiększeniu się liczby przedsiębiorstw i pomyślniejszemu rozwojowi stosunków zarobkowych, szczególniej u większych przedsiębiorstw. Czy rzeczywiście temu przypisać należy wzrost dochodów w tych 2 pozycyach i czy raczej nie należy, choćby w pewnej części przypisać pomnożenie się dochodu większemu naciskowi śruby podatkowej, o tem na razie rozstrzygać nie chcemy.

Z podatków konsumcyjnych podniosły: się podatek od wódki o 9.096 złr., podatek od drożdży prasowanych o 4,224 złr., należytość za kontrolę denaturowania wódki o 3.792 złr., podatek od wina i moszczu o 11.207 złr., podatek od piwa o 359.673 złr., podatek od nafty o 516.828 złr., podatek od mięsa i bydła rzeźnego o 23.981 złr. i inne podatki konsumcyjne o 122.529 złr. Natomiast dochód z podatku od cukru spadł o 1 573.528, a dochód z dzierżawy akcyzy o złr. 33.789. Nadto zmniejszył się dochód z zabezpieczenia opłat skarbowych o 7.210 złr. i dochód w innych rubrykach 3.260 złr. Nareszcie wydatki na administracyę zmniejszyły się w tym dziale o 201 257 złr.

Wzrost dochodu z podatku od piwa przypisać należy wzrostowi konsumcyi, a wzrost podatku od nafty spowodowało powiększenie się produkcyi. Zmniejszenie się dochodu z podatku od cukru przypisuje urzędowy komunikat zmniejszeniu się eksportu cukru do Węgier i licznym bonifikacyom.

W dochodach z monopoli i opłat skarbowych podniosły się dochody z produkcyi i sprzedaży soli o 601.859 złr., dochód ze sprzedaży tytoniu o 859.768 złr., dochód z taks i należytości za akta prawne o 2,146.869 złr. i dochód z myt o 17.767 złr. Natomiast zmniejszyły się dochody ze stempli o 7.364 złr.. z loteryi 641.087 złr., z cechowania o 337 złr. i dochód z opłat za wyszynk i drobną sprzedaż gorących napojów palonych o 22.165 złr.

Dochód z soli podniósł się wskutek wzrostu cen warzonki, a do wzrostu dochodu z opłat od aktów prawnych przyczyniły się w części opłaty od wygranych od loteryi i opłaty za totalizatora. Nader pomyślnym, wprawdzie nie finansowo, ale pod względem moralnym, objawem jest zmniejszenie dochodu z loteryi liczbowej, zwłaszcza że urzędowy komunikat przyznaje, iż powodem tego jest zmniejszenie się stawek loteryjnych.

Z urzędowego komunikatu dowiadujemy się wreszcie, że dochody z cła w austro-węgierskim okręgu cłowym z doliczeniem ażia od ceł płaconych w złocie wynosiły w wymienionym okresie b. r. 30,671.911 złr., a po strąceniu kosztów i zwrotów w kwocie 1,633.333 złr., dochód czysty wynosił 29,038.578 złr., czyli o 34.339 złr. mniej, jak w takim samym okresie roku zeszłego.

Przegląd polityczny.

Kraków, 10 października.

Powyżej podajemy wyniki poboru podatku w czasie od 1 stycznia do ostatniego sierpnia b. r. Według tych wyników można się spodziewać, że dochody w roku bieżącym będą o sześć milionów większe, niż w roku zeszłym.

Wczoraj oprócz Koła polskiego obradował także klub konserwatystów i posłowie klubu niemieckiej lewicy, należący do komisyi budżetowej, w sprawie skrócenia rozpraw budżetowych. Tak klub konserwatywny jak i członkowie komisyi budżetowej zgodzili się na znane wnioski p. Chlumeckyego.

Niezwykłym faktem jest, że ministerstwo węgierskie, przedkładając budżet na r. 1892 wniosło zarazem projekt ustawy o prowizoryum budżetowem na pięć miesięcy. Okoliczność, że ministerstwo już teraz na trzy miesiące przed końcem roku wnosi taką ustawę na czas niemal półroczny pozwala się domyślać, że rząd, obawiając się polityki obstrukcyjnej ze strony opozycyi, pragnie zapewnić sobie swobodę i skorzystać z niej przez rozwiązanie Izby. Możebnem jest także, że wobec zbliżających się wyborów powszechnych rząd zaskoczyć chce opozycyę przez rozwiązanie Sejmu, zanim opozycya poczyni przygotowania do wyborów.

Nowe operacye finansowe Milana.

Był król serbski Milan nie może opędzić tegorocznych wydatków ryczałtową kwotę, jaką dostał z góry za trzy lata i zawarł umowę z bankiem handlowym wołżańsko kamskim o pożyczkę w wysokości trzech milionów franków w złocie na 3 od sta prowizyi i $^1/_2$ od sta amortyzacyi. Pożyczka ta ma być intabulowana na nieruchomościach, położonych w Serbii, które są własnością rodziny, a przedewszystkiem młodego króla Aleksandra. O tej operacyi finansowej donosi z Belgradu korespondent do *Budapesti Hirlap*. Dotyczący dokument prawny, przedłożony sądowi w Belgradzie, zaopatrzony był stemplami w kwocie 13.000 fr. Wartość tych nieruchomości tabularnych wynosi zaledwie 2 miliony, a ponieważ Milan nie ma prawa wyłącznej własności tych majątków, lecz tylko prawo do części dochodu lub prawo użytkowania, przeto dziwna rzecz, jak ów bank rosyjski mógł dać tak wielką pożyczkę i na tak korzystnych warunkach. Tę dziwną okoliczność wyjaśnia się tem, że owa pożyczka jest w gruncie rzeczy zapomogą rosyjską, która ma dostarczyć rządowi rosyjskiemu prawo do ciągłego mięszania się w sprawy majątkowe rodziny królewskiej w Serbii, a w dalszem następstwie także w sprawy polityczne. Tenże korespondent donosi równocześnie, że Milan ogłosi wkrótce oświadczenie, w którem zrzeknie się praw, jakie jeszcze posiada. Najważniejszem z tych praw jest wpływ na wychowanie młodego króla Aleksandra; mniej ważnem byłoby zrzeczenie się tytułu króla i tytułu generała armii serbskiej.

Czy na intabulowanie tej pożyczki zezwoli regencya, jako opiekunka małoletniego króla? Jedna wieść mówi, że regencya już zezwoliła na to, inna że założy protest w sądzie.

Kronika.

Kraków, 10 października.

W sprawie wydzierżawienia Podhajec otrzymaliśmy dziś szczotkową odbitkę drukowanego sprawozdania o przebiegu obrad Rady nadzorczej Tow. wzaj. ubezpieczeń. Sprawozdanie to, podpisane przez członków Rady nadzorczej Tow. pp. J. Bielańskiego i M. Straszewskiego, jest lakonicznem streszczeniem toku dwudniowych obrad z przytoczeniem uchwał, znanych już czytelnikom pism krajowych. Żadnych nowych, nieogłoszonych dotychczas szczegółów dyskusyi, która była bardziej interesującą, aniżeli same uchwały, sprawozdanie to nie zawiera, lecz przynosi godne zaznaczenia zapewnienie, iż wskutek powzięcia znanych uchwał (rozwiązania umowy z Lilienfeldami) członkowie działu życiowego nie zostają na poniesienie tych kosztów narażeni, lecz koszta te pokryte będą z funduszów działu ogniowego.

---

w r. 1871 widziałem się z nim w Krakowie; w r. 1875, na kongresie przyrodników we Lwowie zeszedł się z żoną moją i był z nią, jak brat z siostrą, gdy się rodzeństwo po długiem spotyka niewidzeniu. Korespondencya między nami utrzymywała się do roku przeszłego. Pisywaliśmy do siebie od czasu do czasu. Listowanie nasze ożywiło się było w r. 1889, kiedy Kopernicki powziął zamiar uczczenia stosownie pięćsetnej rocznicy ważnego i smutnego w dziejach Serbii zdarzenia: klęski na Kosowem Polu. Pobudką do tego była myśl głęboko patryotyczna, wynikająca z wypadku historycznego, który powinien był naród serbski na zawsze znicestwić. Myśl ta wyraża się tak: żadna chociażby jaknajstraszliwsza klęska nie jest w stanie znicestwić narodu, jeżeli on posiada siły żywotne i ćwiczy je w obronie ustawicznej. Do wypowiedzenia tej prawdy, wchodzącej do zakresu filozofii historyi, wezwał mnie. Odpowiedziałem na wezwanie to, jak umiałem: uczczenie rocznicy serbskiej przybrało postać ozdobnie wydanej książeczki, p. t. „*Na Vidordan*,“ złożonej w połowie z mojej pracy, w połowie z dokonanego przez Kopernickiego nowego tłumaczenia pieśni ludowych serbskich, „*O kossowskim b ju.*“ Przy pracy tej miałem sposobność czytać tłumaczenie jego wszystkich pieśni serbskich, zebranych przez Urelca Karadżicza. Rzecz ta zasługuje na zanotowanie. Wielkąby była dla literatury naszej krzywda, gdyby to tłumaczenie pozostać miało w rękopisie.

Teraz się już w życiu nie spotkamy więcej. Wiadomość o śmierci Izydora Kopernickiego, kolegi i serdecznego drucha mego, przejęła mnie smutkiem głębokim. Jest to oraz strata publiczna. Ten człowiek mógł jeszcze i miał ochotę pracować. Umarł na wyłomie. Cześć pamięci jego!

Zygmunt Miłkowski.

Co na to powiedzą członkowie Tow. zabezpieczeni od ognia, pokaże się na przyszłem walnem zgromadzeniu.

Delegacya Rady miejskiej, złożona z radców miejskich pp. Wandalina Beringera i Jana Kwiatkowskiego, pod przewodnictwem prezydenta miasta, wyjechała wczoraj do namiestnika w ważnych sprawach miejskich.

Z Wiednia donoszą nam o zapadłej uchwale rządu, aby w najkrótszym czasie otwartą została dyrekcya policyi w Przemyślu i kilka nowych ekspozytur policyi w ważniejszych starostwach nadgranicznych. Także będzie zwiększonym znacznie personal żandarmeryi i otwarte zostaną nowe posterunki.

Próby Chóru męskiego Towarzystwa muzycznego odbywają się w lokalu Towarzystwa (ulica św. Tomasza l. 32) w poniedziałki i czwartki o godzinie 7 wieczorem. W gronie członków Chóru powstał projekt urządzenia wspólnej wycieczki po za granice kraju. Myśl ta, przyjęta gorąco przez ogół śpiewaczej drużyny, w najbliższym czasie zostanie urzeczywistnioną.

Z teatru. Jutro w niedzielę przedstawioną zostanie po raz piąty w ciągu tygodnia ciesząca się powodzeniem „Przeszkoda". Dzisiejsze jednoaktówki grane będą we wtorek i czwartek. Na przyszłą sobotę przeznaczyła dyrekcya „Wroga ludu" Ibsena, w tłomaczeniu p. Ignacego Sussera.

U izraelitów przypada w poniedziałek największa uroczystość, a mianowicie Sądny dzień (Jomkipur), rozpoczynająca się jutro w niedzielę po południu.

Pożegnanie nauczyciela. Dnia 27 i 29 września żegnali włościanie i dzieci szkolne w Bieńczycach, wiosce pod Krakowem, odchodzącego stamtąd po 11-letnim pobycie kierownika szkoły Jana Wojtygę, którego Rada szkolna przeniosła obecnie na posadę kierownika szkoły w Grzegórzkach.

Wzruszającym był widok płaczącej dziatwy, rozrzewnionych ojców i matek, cisnących się do ukochanego nauczyciela, by łzą wdzięczności wynagrodzić go za jego niestrudzoną i pełną poświęceń pracę. Z dziatwą w szkole, z włościanami w radzie i w chacie zbratany, spędził p. Wojtyga 11 lat w Bieńczycach, pracując cicho dla dobra ludu polskiego, ucząc i ducha podnosząc. To też ukochał go lud jego wioski i nie mógł go żegnać inaczej, jak łzami.

P. Wojtyga przywiązany „do swoich" nie byłby ich nigdy opuścił, gdyby nie wzgląd, że niewielka odległość Grzegórzek od Krakowa ułatwi mu kształcenie własnych dzieci w szkołach, o czem oddalony od miasta, zaledwie marzyć może ludowy nauczyciel.

Dyrekcya poczt ogłasza: Według zawiadomienia generalnego urzędu pocztowego w Londynie rozszerzono granicę wagi dla posyłek pocztowych do Kanady (drogą na Anglię) na 3 kilogramy tak, że odtąd pobierać się będzie za posyłki 3 kilogramy ważące te same taksy, jakie dotychczas za posyłki od 1 do 2 kilogramów ważące pobierano.

Nowe Towarzystwo. Grono nauczycieli lwowskich, odczuwając od dłuższego czasu brak koleżeńskiego pożycia, zawiązało „Koło gimnastyczno-śpiewackie nauczycieli szkół ludowych m. Lwowa." — Statut tego Towarzystwa już zatwierdziło namiestnictwo. Celem Stowarzyszenia jest krzewienie zamiłowania do gimnastyki, gier gimnastycznych, śpiewu i muzyki, wzajemne wspieranie się moralne, rozbudzenie solidarności i popieranie żywotnych spraw nauczycielstwa ludowego. Wpisowe do Towarzystwa wynosi 1 złr., wkładka zaś miesięczna 20 ct. Wpisywać się można w szkole im. Staszica.

Zjazd techników. W Pradze odbędzie się zjazd techników, którzy imatrykulowani byli na politechnice praskiej od r. 1847 do r. 1851. Na czele komitetu stoi znany budowniczy i członek Izby panów Hlavka. Zgłosiło się z Austryi i z zagranicy bardzo wielu uczestników. Komitet uchwalił zjazd ten odbyć w Pradze od 23 do 25 bm., połączony ma on być z jubileuszem 40 letnim techniki praskiej. Od roku 1847 do 1851 było na technice praskiej 2600 słuchaczów. Ogłoszony zostanie spis tychże.

Wezwanie do powrotu. Następujące osoby, przebywające za granicą, wzywane są do powrotu przez władze rosyjskie w Warszawie, a to pod skutkami, wynikającemi z §§. 326 i 327 kod. kar.: Wincenty Leon Kozarski 37 lat, Michał Teuasz 43 lat, Stanisław Karol Teodor Dąbrowski 45 lat, Zofia Marya Doruchowska 31 lat, Ksawery Jan Doruchowski 28 lat, Bronisława Mieczyńska 48 lat, Czesław Grzegorz Nowiński 51 lat, Szymon Auer 38 lat, August Dubiński 53 lat, Leopold Knoch 31 lat i Abraham Grün 39 lat.

Sprawa Bartenjewa w Petersburgu. Rozprawa kasacyjna w procesie Aleksandra Bartenjewa, mordercy Maryi Wisnowskiej, którego akta znajdują się od trzech miesięcy w 5-tym wydziale kryminalnego departamentu rządzącego senatu, oznaczoną tam została na dzień 16 b. m. Termin ten jednak nie jest jeszcze stanowczym z tej przyczyny, że niewiadomo, czy przed powyższą datą powróci do Petersburga senator Koni, mający referować sprawę. Ze strony urzędu publicznego dawać będzie wnioski co do kasacyi wyroku na Bartenjewa towarzysz naczelnego prokuratora Żelechowskij.

Z Biecza otrzymujemy korespondencye z szczegółowemi opisami rozlicznych nieporządków i braku dozoru nad czystością w mieście. Od lat kilku — są słowa listu — wśród najciemniejszych nocy mieszkańcy nie widzieli palących się latarń, w których obecnie wróble oszklone gniazda sobie potworzyły. Ciemności te stać się mogą przyczyną nieszczęśliwych wypadków.

Szkołę dentystyczną, zastosowaną do obowiązujących w carstwie rosyjskiem wymagań i przepisów otwarto w ubiegłą niedzielę w Warszawie. Pisma tamtejsze otwarcie tego ze wszech miar potrzebnego i pożądanego instytutu, kładącego kres pokątnej fuszerce dentystycznej, witają z szczerem zadowoleniem.

Wiec psychopatów rozpoczął się dnia 5 b. m. w Gracu. Udział w nim wzięło około 30 lekarzy rozmaitych dzielnic Austro-Węgier, a prócz tego profesorowie fakultetu medycznego w Gracu. Wśród uczestników figurują takie nazwiska, jak Krafft-Ebing, Meynert, Gauster i t. d. W pierwszym dniu obrad wygłosili odczyty prof. Meynert na temat „doświadczeń nad istotą mózgu", polemizując przeciwko teoryi o wyobrażeniach przyrodzonych i prof. Wagner, który mówił o „cielesnych podstawach doraźnego obłąkania". W dniu następnym zwiedzono zakład obłąkanych w Feldhofie, gdzie też odbyto posiedzenie naukowe. Dyr. Gauster wygłosił tu odczyt o „zaopatrywaniu umysłowo chorych ze strony gmin", dyr. Svetlin o „stosowaniu opieki ze strony władz sądowych względem umysłowo chorych w Austryi", Boeck mówił na temat „przyczynków do zasadniczej reorganizacyi środków, używanych przy leczeniu umysłowo chorych". Prof. Wagner demonstrował plan kliniki dla chorób nerwowych i umysłowych, mającej powstać w Gracu. Przyszły wiec odbędzie się w Budapeszcie lub Pradze, z tych dwóch miast bowiem nadeszły zaproszenia.

Wynalazki Edisona. Świeżo wynalezione przez Edisona do spółki z Simsem torpedy, z któremi wkrótce odbędą się doświadczenia w Anglii, mają być, według zapewnień dzienników, wynalazkiem nie zrównanym. Celność ich sięga po za 3 kilometry, szybkość zaś dochodzi do 35 kilometrów. Przy pomocy urządzenia elektrycznego dają się w przystani najdokładniej pod wodą śledzić. Najświeższym wynalazkiem Edisona jest elektryczny świder perkusyjny, w najtwardszym gruncie w przeciągu jednej minuty żłobiący otwory na trzy cale głębokie. Siły dostarcza tu zwyczajna dynamo-maszyna nawet w odległości trzech mil angielskich. Inżynierowie górniczy twierdzą, iż wynalazek ten przewrót w całem górnictwie wywoła.

Hr. Leon Tołstoj. Autor dzieła „Wojna i pokój" i wielu innych nadesłał do redakcyi *Now. Wr.* list treści następującej: „Z powodu otrzymywanych bardzo często odezw, próśb, lub zapytań co do pozwolenia na wydanie, tłomaczenie, lub wystawienie na scenach prac moich, proszę redakcyę o zamieszczenie w szpaltach dziennika następującego ogłoszenia: „Nadaję każdemu, pragnącemu tego, prawo bezpłatnego wydania w Rosyi i za granicą w języku rosyjskim lub w przekładach, oraz wystawiania na scenach wszystkich tych utworów moich, które były napisane przezemnie od roku 1881 i zostały wydrukowane w XII tomie ogólnego zbioru prac moich; wydanego w r. 1886 i w XIII tomie zbioru, wydanego w r. b., a nadto wszystkich prac moich, nie wydanych dotąd w Rosyi i mogących ukazać się w druku od dnia dzisiejszego. — 16 września st. st. 1891 r." Podpisano: *Leon Tołstoj*.

Mauracy Jokai obchodzi w przyszłym roku półwiekowy jubileus swej działalności pisarskiej. W r 1842, jako 17-letni młodzieniec, napisał pierwszą powieść pod tyt „Żydziak" (*Der Judenknabe*) Towarzystwo im Petöfi'ego w Budapeszcie postanowiło obchodzić jubileusz Jokai'a w sposób jak najsoleuniejszy.

Szarlatanerya w medycynie. W *Dzienniku Poznańskim* czytamy co następuje: Z Wörishofen piszą do monachijskiego przeglądu lekarskiego (*Aerztliche Rundschau*, rocznik I nr. 1):

„Aresztowano tu, jak wiadomo, przed niedawnym czasem niejakiego Zapfa, piszącego się doktorem i będącego prymaryuszem kąpielowym, oraz wszechwładnym powiernikiem księdza plebana Kneippa; aresztowano go skutkiem wykrytego niedoboru w kasie kąpielowej, którą Zapf zawiadywał, przyczem dowiedziano się także, że był dawniej stangretem i że o medycynie nie miał najmniejszego wyobrażenia. Pisma, ciągnące z ruchu, wszczętego na rzecz Kneippa, pośredni lub bezpośredni pożytek, starały się sprawę tę dla Kneippa i jego zwolenników tak nieprzyjemną przytłumić, a nawet jej kłam zadać, co im się wszakże nie udało; przeciwnie rzecz ta nabiera tem większej wagi, ponieważ samozwańczy doktor zdawał w charakterze „biegłego" przed sądem i pod przysięgą krótko przedtem orzeczenie lekarskie, co go tem więcej potępia. Pytamy się teraz, jak mogło być możliwem, żeby tylu lekarzy, którzy niestety weszli w służbę księdza Kneippa, nie miało w obcowaniu z swoim przełożonym lekarzem poznać w nim dawnego koniucha? Jak płytkie musiała się w ich gronie toczyć rozmowa o rzeczach naukowych! Wprawdzie wkręcił się nie gdyś także i do jednego z wiedeńskich domów chorych jako lekarz pewien kupczyk, lecz zdemaskowano go zaraz przy pierwszym chorym, którego miał badać i wygnano, pominąwszy, iż zajął on tylko miejsce wolontaryusza, którego rady i zdania zwykle się nie zasięga. Tu zaś chodziło przecież o naczelnego lekarza kąpielowego, którego zdanie nietylko dla podwładnych mu lekarzy i pacyentów było wyrocznią, lecz które posiadało znaczenie także i przed władzami. Ciekawa rzecz, gdzie przebywała w tym przypadku królewska władza powiatowa, której każdy lekarz winien przedłożyć uprawnienie do wykonywania praktyki lekarskiej? Obojętność, jaką widocznie przestrzegają władze wobec sztuczek samego ks. Kneippa, nie chcąc zeń uczynić męczennika, byłaby może do darowania, lecz nigdy wobec lekarzy i osób, występujących w tej roli, winnych się z tego tytułu poddać rozporządzeniom, wypływającym z prawodawstwa krajowego. Co się tyczy oskarżenia, podniesionego przeciw ks. Kneippowi o lekkomyślne uszkodzenie cielesne, to takowego za niechano Byłoby bowiem trudno w miejscowości, której ludność żyje z ks. Kneippa, przeciw niemu o świadków, a trudniej może obronić ich od prześladowania osób, dla którychby się stali niegodnymi."

Ze Stowarzyszeń.

= W niedzielę 11 b. m. o godzinie 4 po południu w lokalu Stowarzyszenia robotników „Siła" (Rynek główny l. 37, I piętro) odbędzie się zgromadzenie robotników stolarskich. Porządek dzienny: Zagajenie. Wybór przewodniczącego zgromadzenia. Sprawozdanie delegata z wiecu w Pradze. Wnioski i interpelacye.

Składki. Na wsparcie wychodźców wracających z Brazylii złożyli pp.: N. N. 1 złr., W. S. 20 ct., M. B 50 ct., Dyl. 1 złr., Józef z K. 1 złr., N. W. 50 ct. Razem 4 złr. 20 ct.

Z poprzednio wykazanemi dotąd razem 284 złr. 5 ct.

Składki na Weteranów wojsk polskich z 1830/31 we wrześniu i sprawozdanie miesięczne: Dochodu we wrześniu było złr. 3, które złożyła pani L. R. — Rozchód: Rozdano między 50 Weteranów udowodnionych żołnierzy polskich z 1830/31 żołdu narodowego, chorym naprzód, niezbędne potrzeby biurowe i najem pokoju na biuro 632 złr. Przewyżka wydatków pokryta z oszczędności poprzednich miesięcy.

Za przewodniczącego w komitecie *F. Gralewski*.

Korespondencya Redakcyi.

Korespondentowi ze Szczawnicy: Dziękujemy uprzejmie za list i słuszne uwagi; zamieścić korespondencyi tej jednak nie możemy ze względu, iż te same myśli i poglądy wydrukowaliśmy w numerze 228 naszego pisma z dn 7 bm. Podpisu Szan. Pana niepodobna odczytać.

P. Ch. Ryhawskiemu w Jaworznie Nie złośliwość ludzka Szan. Panie, lecz fakta przesyłania niemieckich rachunków polskim odbiorcom spowodowały ogłoszenie. Od Szan. Pana tylko zależy unikać tego na przyszłość.

P. J. S. w Bieczu: Drobnych rękopisów, jak to wyraźnie w nagłówku pisma zaznaczone nie zwracamy. Uwagi Szan. Pana o ile je możemy podzielać zostają uwzględnione.

P. Z. w Gorlicach: Dziękujemy za zaufanie. Aby uniknąć zarzutu szowinizmu, lub konkurencyi faktu nie ogłaszamy, sądzimy bowiem, że gdy więcej osób uczęszczających do tej restauracyi zażąda prenumerowania pism ja-kie wskażą, właściciel w własnym interesie będzie się musiał do tego zastosować.

Repertoar teatru krakowskiego.

W niedzielę 11 października: Po raz piąty „Przeszkoda" (*L'Obstacle*), komedya w 4 aktach Alfonsa Daudeta.

We wtorek 13 października: Po raz drugi „Rycerskość wieśniacza" (*Cavalleria rusticana*) dramat w 1 akcie Jana Vergi; po raz drugi „Zazdrośni", komedya w 1 akcie Władysława hr. Koziebrodzkiego; i po raz drugi „Reprezentant domu Müller i Spółka", komedya w 1 akcie Władysława hr. Koziebrodzkiego.

We czwartek 15 października: Po raz trzeci „Rycerskość wieśniacza" (*Cavalleria rusticana*), dramat w 1 akcie Jana Vergi; po raz trzeci „Zazdrośni", komedya w 1 akcie Władysława hr. Koziebrodzkiego; i po raz trzeci „Reprezentant domu Müller i Spółka", komedya w 1 akcie Władysława hr. Koziebrodzkiego.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Na wystawę** zjedn. Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych nadeszły: Boznańskiej „Wesoła Basia" i „Portret", Czyncicla „Malwy i maki" i „Cierpiący", Dulębianki „W przystani", Fałata „Ruszenie niedźwiedzia" akw. i „Studyum starca" akw., Mańkowskiego „W ogrodzie", Nałęcza „Na jeziorze czterech kantonów", Pnacza „Zachód słońca", Wielogłowskiego „Ze spaceru".

— **Wzory pisma.** Nakładem lwowskiej firmy p. Stanisława Kohlera wyszły „Wzory do nauki pisania polskiego" według układu p. W. Nowickiego. Jest to szereg zeszytów, zawierających metodyczną naukę kaligrafii. Zeszyty te poleciła Rada szkolna krajowa do użytku w szkołach ludowych wszelkiej kategoryi i w szkołach średnich, jako zupełnie odpowiadające celowi. Wydawnictwo, mające na celu zastąpienie obcych wzorów, nieodpowiednich dla szkół naszych, powinno zyskać najszersze rozpowszechnienie.

— **Teatr meiningeński** od śmierci swego znakomitego kierownika Chronegka znajduje się w fazie upadku. Obecnie program tegoż i zakres działania został uszczuplony dwoma rozporządzeniami. Pierwsze z nich dotyczy ograniczenia widowisk, które odtąd odbywać się będą już tylko dwa razy w tygodniu. Drugie rozporządzenie wyklucza z repertoaru widowisk sztuki „modnego nowoczesnego realistycznego kierunku". Sezon rozpoczyna się 18 b. m.

— **Sardou** wespół z Gréville'm napisali nowy dramat, osnuty na tle stosunków ruskich pod tyt. „Raissa". Sztuka ta przedstawiona będzie wkrótce na scenie teatru „*Vaudeville*" w Paryżu.

— **Lord Tennyson** pracuje obecnie nad dziełem scenicznem. Sędziwy poeta angielski, liczący już lat 83, pisze komedyę na zamówienie dyrekcyi „*Daly*" w Nowym Jorku.

— **Alfons Daudet**, który bawił na wilegiaturze czas dłuższy w Champrosay, powrócił świeżo do Paryża z teką, pełną co się zowie. Prócz przygotowywanego w teatrze Gymnase „*Numy Roumestana*", głośny pisarz wykończył dwie nowe sztuki, z których pierwszą określa niemal dokładnie sam tytuł „*Soutien de famille*" (Podpora rodziny. Druga jest rodzajem sielanki na podobieństwo znanej u nas a wystawionej przez teatr łódzki „*Arlezyanki*". Ta ostatnia sztuka odegrana ma być w Odeonie. Co zaś do pierwszej tyle tylko wiadomo, iż nie otrzyma jej Komedya Francuska, na którą autor śmiertelnie jest zagniewany od czasu odrzucenia przez stowarzyszonych „*Arlezyanki*". Daudet poprzysiągł sobie, iż nigdy nie poda się na członka Akademii francuskiej i nigdy żadnej sztuki nie odda Komedyi Francuskiej. Oprócz dzieł dla teatru, wykończył Daudet świeżo powieść p. t. „*Enfants dans le Divorce*", dwie zaś inne: „*La Caravane*" i „*La Doulou*" wkrótce się pojawią.

— **Węgrzy i wystawa sztuki w Berlinie.** Przeciwko jury wystawowej zamieścił w *Nemzetie* gwałtowny artykuł były redaktor urzędowej gazety p. Aleksander Adorjan. Zachwycony stolicą Niemiec i samą wystawą, mimo to urządził sobie szowinistyczny felietonista upust żółci węgierskiej z powodu zaklasyfikowania węgierskich obrazów przez berlińską jury. „Aczkolwiek — pisze Adorjan — liczba zwiedzających nasz salon pięciokrotnie niemal przewyższa liczbę zwiedzających austryacki oddział i mimo że obrazy naszych mistrzów: Horowitza (Polak, *przyp. Red.*), Fesstyego, Bihary'iego, Vagi i innych obudzają podziw znawców i ogółu publiczności, to pomimo to Austryacy otrzymali trzy wielkie nagrody, my zaś ani jednej. Wobec tego musimy się uważać za pokrzywdzonych. Niepodobieństwem, aby jury przy wydawaniu wyroku kierowało się swym własnym poglądem, gdyż w takim razie wyrok musiałby wypaść dla nas wcale inaczej. Według tego jednak, co mi opowiadano o motywach tego śmiesznego orzeczenia, jasnem jest, że były tu w grze względy polityczne. Sądzili oni widocznie, że naród austryacki więcej ma praw, niż węgiersko-austryacki. Czyżby w istocie tego zdania byli pp. sędziowie? Nie możemy i nie chcemy temu wierzyć". — Głos powyższy nie jest odosobnionym, faktem jest bowiem, że jury berlińskiej wystawy naraziła się wszystkim niemal zagranicznym artystom. Węgrzy, jak widzimy, łają. Amerykanie irytują się, a i Włosi podobno liczą w licznym zastępie swych artystów wielu niezadowolonych.

Dział ekonomiczny.

Loterya miasta Czerniowiec. Celem uregulowania finansów miasta Czerniowiec, jak donosi tamtejsza *Gazeta Polska*, naczelnik departamentu rachunkowego p. Kazimierz Węglowski wniósł przy obradach nad preliminarzem projekt zaciągnięcia pożyczki loteryjnej w wysokości dwóch milionów złr. Wniosek p. Węglowskiego przydzielono do regulaminowego traktowania.

Wywóz cukru z Austryi. Wartość pieniężna wywiezionego w ciągu roku 1890 z Austro-Węgier cukru wyniosła 65,254.764 złr., tj. najwyższą cyfrę, jaką dotąd wykazała produkcya wywozowa. Ostatnie pięciolecie wykazało o 1,048.433 cetn. metr. w wywozie więcej niż poprzednie, wszelako w ogólnej cyfrze wartość o 45,299.630 złr. mniejszą. W ogóle w ostatniem 25 leciu okazały ceny cukru z każdym rokiem większą tendencyę do obniżki ceny. Wynosiły one np. w czasie od 1866 do 1870 r. przeciętnie 31.04 złr. za cetn. metr. surowca, podczas gdy w okresie 1871 do 1875 spadły do 28.40 złr., w okresie 1876 do 1880 wynosiły 26.92 złr., w okresie 1881 do 1885 21 złr., a w okresie 1886 do 1890 16.48 złr. Wywóz tegoroczny przy cenach z r. 1866 reprezentowałby wartość 131,500.000 złr. Zmiany powyższe są bądź-co-bądź charakterystycznem znamieniem czasu i postępu produkcyi.

Nowa pożyczka rosyjska we Francyi wypuszczoną zostanie stanowczo w dniu 15 b. m. po kursie 79.75. Z wyjątkiem prasy francuskiej wszystkie zagraniczne dzienniki wyrażają się z wielką nieufnością o tej pożyczce i stanowczo odradzają udziału w subskrypcyi. Zasługującemi ze wszech miar na uwagę w tej mierze są wywody angielskiego *Timesa*, który słusznie podnosi, że ta nowa 3% pożyczka rosyjska, która, licząc po kursie emisyi, zaledwo 4% przyniesie nabywcom, nie jest bynajmniej zachęcającą, gdyż takie oprocentowanie wszędzie osiągnąć, można nie narażając na tak niebezpieczne, jak w danym razie, ryzyko kapitału. Rosya tak często występuje z pożyczkami na europejskim targu pieniężnym, że okoliczność ta sama przez się dowodzi więcej niż chorobliwego stanu jej finansów. Wprawdzie zastrzega się rząd rosyjski, że pożyczki te bywają zużytkowywane na cele budowy kolei i innych produkcyjnych nakładów, jednak wiadomo powszechnie, że obecnie wszystkie te nakłady obracane bywają niemal wyłącznie na cele czysto militarne w celu posuwania wojsk na zachodnie granice państwa i budowania tamże fortów i obozów warownych przy zupełnem zaniedbaniu wewnętrznej kultury w kraju. Więcej niż znaczącem jest wobec tego ostrzeżenie *Timesa*, że Europa, subskrybując pożyczkę rosyjską, da Rosyi w rękę broń przeciw sobie i przeciw pokojowi.

Koleje rosyjskie. Z Petersburga donoszą, że departament kolejowy ministerstwa komunikacyj rozpatrzywszy przedstawiony przez zarządy kilku kolei projekt zaprowadzenia taryfy strefowej na liniach rosyjskich, uznał takowy za nieodpowiadający stosunkom rosyjskim i odrzucił stanowczo. Charakterystycznem jest, że przed niedawnym jeszcze czasem sfery decydujące bardzo interesowały się sprawą wprowadzenia taryfy strefowej, upatrując w niej wielkie korzyści, płynące z ułatwienia ludności wewnętrznych gubernij carstwa zbliżenie się ognisk cywilizacyi w większych miastach.

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług obserwatoryum krakowskiego)

Kraków, dnia 10 października.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	747·0 mm	747·3 mm	747·4 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+13°,4	+13°,5	+16°,5
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	WNW 1	WNW 1	ENE 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	96%	97%	79%
Stan nieba 0 = pog., 10 zup. pochm.	10	10	10

Uwagi: W nocy deszcz, rano mgła.

Preliminarz budżetowy na rok 1892.

(Telegram Biura korespond.)

Wiedeń, 10 października.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej przedłożył minister skarbu projekt budżetu państwowego na rok 1892.

Główne punkta tegoż przedstawiają się jak następuje:

Wydatki wynoszą ogółem **584,620.378** złr., **dochody 585,238.262** złr. W ten sposób przedstawia się **nadwyżka** w kwocie **617.884** złr.

W budżecie zeszłorocznym wynosiły wydatki 564,863.027 złr., dochody 568,375.521 złr., wobec czego nadwyżka wypadła w sumie 3,522.494 złr.

Preliminarz budżetu na rok 1892 przedstawia się tym sposobem wobec przytoczonych powyżej cyfr z roku zeszłego o 2,904.610 złr. **niekorzystniejszym** od zeszłorocznego.

Przy bliższem zestawieniu pozycyj obu budżetów uwidoczniają się następujące różnice:

A. **Wydatki.**

Pierwszych pięć rozdziałów preliminarza wydatków na rok 1892 wykazują w stosunku do analogicznych pozycyj zeszłorocznych bardzo nieznaczne różnice.

Udział w wydatkach wspólnych (VI Rozdział) na rok 1892 — w przypuszczeniu, że delegacye zgodzą się na poszczególne tytuły — wynosi 104,474.350 złr. to jest o **2,245.942** złr. **więcej** niż w roku 1891. Uwzględnić tu jednak należy, że na zasadzie nowej ugody z *Lloydem* odpadła na rok bieżący z budżetu wspólnego subwencya 1,151.300 złr. skutkiem czego wydatek Przedlitawii zmiejszył się o 789.792 złr. W ogóle udział Przedlitawii w wydatkach wspólnych zwiększył się tym sposobem o złr. 3,035.734.

Wydatki **ministerstwa spraw wewnętrznych** preliminowano o 142.088 złr. wyżej, jak w roku 1891, a to wskutek wyższego wydatku na służbę bezpieczeństwa publicznego dla zwiększonego Wiednia (266.094 złr.). Dalsze zwiększenie o 67.258 złr. spowodowały wydatki na administracyjne cele w krajach koronnych, mianowicie systemizacyę w etacie i służba zdrowia.

Wydatek na budowle wodne nadto preliminowano o 67.495 złr. wyżej (regulacya Weltawy i konserwacye).

Natomiast odpadła pozycya 230.000 złr. spowodowana w zeszłym roku spisem ludności i budową zakładów karnych i poprawczych.

Wydatki **ministerstwa obrony krajowej** wykazują pozycyę większą od zeszłorocznej o 942.627 złr. Największa część tej zwiększonej pozycyi wypada na koszta obrony krajowej a mianowicie na koszta ćwiczeń wojskowych (435.639 złr.) budowę strzelnic (133.800 złr.). Na żandarmeryą zwiększono wydatki o 146.701 złr.

Wydatki **ministerstwa oświaty** wykazują zwiększenie o 596.146, z czego wypada na zarząd centralny 91.707 złr. na budżet wyznaniowy 76.298 złr. i na szkolnictwo 428.141 złr. W zarządzie centralnym okazuje się w szczególności zwiększenie wydatków o 45.000 na koszta centralnej komisyi statystycznej, która opracowuje wyniki zeszłorocznego spisu ludności. W budżecie wyznań przypada największa część nadwyżki na uzupełnienie dotacyj z powodu ekwiwalentu w funduszu religijnym.

Zwiększony wydatek na szkolnictwo wynosi w poszczególnych pozycyach: na szkoły wyższe 15.315 złr., na szkoły średnie 234.905 złr., na szkolnictwo przemysłowe 123.747 złr. na szkoły ludowe 32.954 złr.

Uwzględniono tu między innemi pozycye: Na budowę gimnazyów w Wiedniu, w Meidling i Przemyślu (100.000 złr.) itd.

Wydatki **ministerstwa skarbu** wykazują zmniejszenie o 2.308.070 złr. głównie wskutek znacznie zmniejszonej kwoty, jaką zamieszczono w przemijającej rubryce o zabezpieczeniach należytości skarbowych.

Dla rozmaitych gałęzi właściwej administracyi finansowej wstawiono ogółem o 450.897 złr. więcej, niż na rok 1891. Przy straży skarbowej w szczególności okazuje się zwiększenie wydatków o 175.447 złr., wskutek powiększenia personalu, spowodowanego rozszerzeniem wiedeńskiej spożywczo-podatkowej linii, jako też energiczniejszem strzeżeniem granic na Bukowinie. Zwiększenie wydatków na urzędy podatkowe o 134.570 złr. jest motywowane powiększeniem liczby posad kontrolorów i adjunktów i utworzeniem nowych kas depozytów skarbowych i sądowych w rozszerzonym Wiedniu. Zwiększenie wydatków o 53.514 złr. na kataster podatków gruntowych jest o tyle tylko pozornem, ile że w tym tytule obecnie preliminowano nietylko wydatki na ewidencyę katastru podatków gruntowych, ale łącznie także wydatek 75.000 złr. preliminowany dotychczas przy tytule „zarząd centralny," a przeznaczony na potrzeby biura triangulacyjno-obrachunkowego, na instytut litograficzny, na centralne archiwum map i centralny zarząd katastru podatków gruntowych, tak, że reszta wydatków przedstawia się w rzeczywistości o 22.036 złr. niższą, aniżeli w roku ubiegłym.

Przy ogólnej administracyi kas okazuje się zmniejszenie wydatków o 449.000 złr. głównie przez to, że odpada pożyczka z powodu klęsk, udzielona miastu Karlsbad w r. 1891 i wskutek zmniejszenia się straty monetarnej przez zniżenie ażia złota, podczas gdy z drugiej strony przyłącza się tu pierwsza połowa pożyczki państwowej udzielonej w kwocie 300.000 złr. gminie miasta Pragi na odnowienie mostu Karola.

Koszta poboru i administracyi dochodów państwowych są w *soldzie* preliminowane o 2,195.273 złr. niżej, aniżeli w roku 1891.

Zwiększenie wydatków w budżecie **ministerstwa handlu** wynosi 15,219.559 złr. Na pozycyę tę składają się wydatki na urzędy pocztowe i telegraficzne zwiększone o 1,776.500 złr., na pocztowe kasy oszczędności o 200.860 złr., na administracyę kolei państwowych o 14,224.569 złr., i na budowę prywatnych kolei o 50.000 złr.; z drugiej strony właściwe wydatki państwowe zmniejszone o 687.350 złr., i zmniejszenia wydatków na budowę kolei państwowych o złr. 345.600.

Znaczne zwiększenie wydatków na urzędy pocztowe i telegraficzne spowodowane jest po części przez polepszenie *płac służby pocztowej*, w przeważnej części jednak przez stały wzrost ruchu, który wymaga nie tylko zwiększenia wydatków na administracyę, lecz także znacznych inwestycyj (budowa telegrafów i telefonów, nowe budowy i t. p.)

Także zwiększenie wydatków administracyi kolei państwowych, które w dziale wydatków zwyczajnych wynosi 13,137.114 złr., a w dziale wydatków nadzwyczajnych 1,087.450 złr., o ile nie jest spowodowana upaństwowieniem prywatnych kolei, przedstawia się przeważnie jako konsekwencya stałego wzrostu ruchu kolejowego, jakoteż zwiększonej troski o ich bezpieczeństwo. W zwykłych wydatkach okazują się zwyżki wydatków na koszta administracyi, jakoteż na kontraktowe wypłaty z powodu upaństwowienia galicyjskiej kolei arc. Karola Ludwika, kolei arc. Albrechta i obu kolei Dux. Zresztą te zwiększenia wydatków przeważnie zrównoważone będą *przez to, że nadwyżki* dochodów z administracyi *tych kolei* obecnie już przypadają państwu. Co do wysokości kontraktowych wypłat na rzecz kolei Karola Ludwika zważyć potrzeba, że kwoty płatne w dniu 1 stycznia 1892 na oczynszowanie i amortyzowanie akcyj i priorytetów stosownie do umowy spłacone być mają jeszcze przez Towarzystwo kolejowe na rachunek służby w roku 1891. W preliminarzu budżetowym na rok 1892 należało przeto uwzględnić tylko ratę płatną w dniu 1 lipca 1892. Tym sposobem dotyczące wydatki na rok 1892 wyjątkowo zostają w tej rubryce zmniejszone okrągło o kwotę 2.900.000 złr.

Zwiększenie wydatków na urzędy pocztowych kas oszczędności polega na tem, że podług ustawowych postanowień nadwyżki urzędu pocztowych kas oszczędności mają być obrócone na uposażanie tamże odrębnego funduszu rezerwowego.

Zmniejszenie właściwych wydatków państwowych tłomaczy się głównie tem, że odpada ostatnia na rok 1891 udzielona rata budowlana w kwocie 976.000 złr. na rozszerzenie portu w Tryeście. Pominąwszy to, okaże się zwiększenie wydatków o 228.630 złr., z czego wypada 75.000 złr. na pierwszą ratę subwencyi państ. uchwalonej w kwocie 150.000 złr. na wystawę powszechną w Chicago, 30.000 złr., na austryackie muzeum handlowe, a 137.550 złr. na budowle portowe.

Nakoniec zmniejszenie się wydatków o 345.000 złr. na budowę kolei państwowych tłomaczy się tem, że obok nowych wydatków 500.000 złr. na budowę linii Stanisławów-Woronienka, występują mniejsze o 445.000 złr. wydatki na budowę linii Jasło Rzeszów i mniejsze o 400.000 złr. wydatki na budowę linii Schrambach Kernhof.

W budżecie **ministerstwa rolnictwa** okazuje się liczebne zwiększenie wydatków o 70.233 złr., jeśli jednak odliczona zostanie niestała pozycya 446.349 złr. uchwalonego na rok 1891 prelimi-

narza funduszu melioracyjnego, okazuje się istotne podwyższenie wydatków o 516.582 złr.

Cyfrowe zwiększenie wydatków o 70.233 złr. wynika z jednej strony z podwyższenia preliminowanych wydatków na leśnictwo i domeny o 141.155 złr. i na górnictwo o 263.998 złr., a z drugiej strony ze zmiejszenia wydatków na właściwe wydatki administracyjno-państwowe o 334.920 złr. Uwzględniając wyżej przytoczoną rubrykę przemijającą, effektywne zwiększenie wydatków na właściwą administracyę wynosi złr 111.429, które to zwiększenie powstało głównie wskutek zasiłku państwowego na fundusz melioracyjny.

Preliminarz **ministerstwa sprawiedliwości** okazuje zwiększenie wydatków o 481.565 złr. W szczególności na administracyę sądową w krajach koronnych w skutek wielu nowych systemizowanych urzędów, a szczególnie w skutek zwrostu spraw preliminowano wydatek o złr. 109.010 większy, aniżeli na rok 1891.

Oprócz tego oznaczono wydatki na nowe budynki dla sądów o 310.735 złr. wyżej, a to głównie w skutek preliminowania wyższych kredytów na rozpoczęte właśnie budynki sądowe w Wiener-Neustadt, w Gracu, Ungarisch-Hradisch, we Lwowie i w skutek rozpoczętych kilku mniejszych budowli.

Budżet pensyjny preliminowano o 128.211 złr. wyżej, uwzględniając przewidywane na podstawie przeciętnych wyników zeszłorocznych dalsze podwyższenia i uwzględniając wykreśloną, a zeszłego roku prelimonwaną na cele fachowe dla dyrekcyi górniczej w Przybramie sumę złr. 94.000.

Preliminarz na subwencye dla **zakładów komunikacyjnych** wykazuje wydatek wyższy o złr. 2,199.065 Kwota ta powstała w skutek podwyższenia wydatków na fundusz gwarancyjny dla austryackiej kolei północno-zachodniej o 237.000 złr. dla austryackiej *„Südnorddeutsche Verbindungsbahn“* o 180.000 złr., na kolej lwowsko-czerniowiecką o 220 000 złr, oprócz tego w skutek podwyższenia subwencyi w sumie łącznej 2,735.370 złr. dla austryackiego *Lloyda* (złr. 2,485.370) i dla Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju, jakoteż w skutek bezprocentowej zaliczki, jaka w sumie 750 000 złr. ma być temu Towarzystwu wypłaconą, podczas gdy w skutek wykupienia przez skarb państwa kolei Karola Ludwika i kolei arcyksięcia Albrechta odpadają preliminowane na rok 1891 zaliczki gwarancyjne w kwocie 1,970.000 złr

Rubryka **długów państwowych** okazuje zmniejszenie o 26 503 złr. Wydatek na oprocentowanie wspólnego długu państwa podniesiony zostaje w skutek przyrostu renty na umorzenie o 74.663 złr.; wydatki zaś na umorzenie państwowych długów, zwiększają się a to, wspólnego długu państwa o 236.736 złr., długu Przedlitawii o złr. 130.164. Z drugiej strony zmniejsza się strata monetarna o 408.066 złr. w skutek tego, że przyjęto ażio złota tylko na 16%.

B. Pokrycie.

Ogólny dochód państwa preliminowano w kwocie 585,238.262 złr., a więc w porównaniu z preliminowaną na rok 1891 sumą 568,375.521 złr. o 16,862.741 złr. wyżej.

W ministerstwie spraw wewnętrznych preliminowano pokrycie o 154.242 złr. niżej aniżeli na rok 1891, a to z tego powodu, że przedmieścia z gminą Wiednia połączone, przestają przyczyniać się do wspólnych kosztów na utrzymanie policyi, a dodatek gminy Wiednia zmniejsza się o 100.000 złr.

Dochody **ministerstwa skarbu** preliminują się o 82.276 złr. niżej, aniżeli w roku ubiegłym, gdyż w niektórych rubrykach dochodu trzeba przypuszczać ubytek.

Co się tyczy podatków bezpośrednich, to przewidziano tutaj dochód wyższy o 1,654.000 złr., z czego przypada 379.000 złr. na podatek gruntowy, 70.000 złr. na domowy, 93.000 złr. na 5% podatek od domów wolnych od podatku, 128.000 złr. na podatek przemysłowy i 849.000 złr. na podatek dochodowy.

Te zwiększone pozycye opierają się w ogólności na wynikach przypisania i wpłat z roku zeszłego, nadto co do podatku gruntowego na doliczeniu ostatniego dziesięcio-procentowego podwyższenia podatków na mocy artykułu IV ustawy z 7 czerwca 1881 (Dz. u. p. L. 49), — co do podatku domowego na przyroście wskutek przejściowych postanowień ustawy z 9 lutego 1882 (Dz. u. p. L 17), a co do podatku zarobkowego i dochodowego na stałym przyroście liczby obowiązanych do podatków.

Pokrycie wydatków cłowych preliminowano o 628.190 złr. niżej, z czego 323.600 złr. przypada na zwykłe, w przedlitawskim preliminarzu budżetowym jedynie jako przejściowa pozycya ukazujące się dochody cłowe a 304.590 złr. przypada na zniżony dochód z bicia monety.

Z podatków pośrednich podatek konsumcyjny wykazuje pokrycie mniejsze o 3,441.020 złr.

Po wyłączeniu omówionej już przy wydatkach przejściowej pozycyi 2,760.000 złr. „Zabezpieczenie opłat skarbowych“ z preliminarza r. 1891, okazałoby się przeto tutaj pokrycie o 681.020 złr. mniejsze, aniżeli w roku poprzednim.

W szczególności preliminowano dochód z podatku od wina i moszczu o 897.000 złr. wyżej, niż w przeszłym roku, od piwa o 500.000 złr., od cukru o 20.000 złr., wreszcie podatek konsumcyjny od nafty o 400.000 złr. wyżej.

Przeciwnie dochód z podatku od mięsa i bydła rzeźnego preliminowano o 320.000 złr. niżej, podobnież dochód z podatku konsumcyjnego od innych artykułów spożywczych (nie wymienionych poszczególnie w preliminarzu) o złr. 1 731.000 niżej, wreszcie dochód z akcyzy w miastach zamkniętych o 439.800 złr. niżej, niż w roku przeszłym.

Wysokość tych sum preliminowanych oparto głównie na wynikach roku przeszłego, a odnośnie do podatku od wina, od mięsa, oraz podatku konsumcyjnego od innych artykułów spożywczych, przewiduje się zmianę w dochodach skutkiem rozszerzenia miasta Wiednia, co z jednej strony spowoduje zwiększenie dochodu z podatku od wina, z drugiej strony, skutkiem zredukowania pozycyj podatkowych od mięsa, oraz zniesienia akcyzy od wielu innych artykułów spożywczych, spowoduje zniżkę, której rozszerzenie obszaru podatkowego nie wynagrodzi.

Co do innych pośrednich opłat, preliminowano, na podstawie wyników przeszłego roku, monopol tytuniowy o 744.800 złr. wyżej, dochód z soli o 158.021 złr. wyżej, taksy i należytości od aktów prawnych o 1.592.140 złr. wyżej, wreszcie opłaty stemplowe o 107.500 złr. wyżej; podczas gdy dochód z loteryi, skutkiem tego, że stawki zmniejszają się z przyczyny zaprowadzenia podatku od wygranej, preliminowano o 599.000 złr. niżej, podobnież dochód z myt, skutkiem zniesienia myt w Wiedniu, o 421.000 złr. niżej, niż w przeszłym roku.

Z przewidywanego zwiększenia o 553.064 złr. w rubryce ogólna administracya kas, przypada: na przewidywane na podstawie dotychczasowych wyników zwiększenie dochodu z taksy wojskowej 100.000 złr., na zwrot wierzytelności państwa na podstawie obowiązujących ustaw i kontraktów 201.240 złr., na rozmaite wpływy 201.240 złr., wreszcie na zwiększenie dochodu skutkiem wydania nowej monety miedzianej 100.000 złr.

W ministerstwie handlu preliminowano pokrycie liczebnie o 14,898.819 złr. wyżej, niż w przeszłym roku. Z kwoty tej większa część, mianowicie złr. 11,999.529 przypada na administracyę kolejową; dalej preliminowano zwiększenie dochodów z poczt i telegrafów o 1,768.700 złr. i o 200.860 złr. z pocztowych kas oszczędności. Zwiększenia te przewidują się częścią na podstawie wyników ubiegłego okresu administracyjnego, częścią na podstawie zwiększenia dochodów w ubiegłych miesiącach 1891 r Uwzględniono również przewidziany skutek zamierzonego zniżenia taryfy telegraficznej, jakoteż nowej taryfy towarowej na kolejach państwowych, obowiązującej od 1 lipca br.

Całkiem nowy nadzwyczajny dochód w kwocie 1,057.420 złr. powstanie, jako udział państwa w zysku galicyjskiej kolei Karola Ludwika skutkiem konwersyi $4\frac{1}{2}$ procentowych pryorytetów tej kolei na 4 procentowe.

Przeciwnie, udział państwa w czystym dochodzie kolei północnej preliminowano o 183.060 złr. wyżej ze względu na mniej korzystne widoki w roku administracyjnym 1891.

W ministerstwie rolnictwa preliminowano pokrycie o 95 958 złr. wyżej, a po odrzuceniu wspomnianej rubryki przemijającej odnoszącej się do funduszu melioracyjnego, efektywne zwiększenie wynosi złr. 542 307 złr. Zwiększone pozycye wstawiono mianowicie skutkiem wyższych dochodów z zarządu lasów i domen, a także z gornictwa.

W rozdziale „Subwencye i dotacye“ pokrycie preliminowano liczebnie o 243.127 złr. niżej, co pochodzi przeważnie stąd, że preliminowany na rok 1891 udział państwa w czystym dochodzie galicyjskiej kolei Karola Ludwika obecnie w rubryce tej odpada.

C. Wynik ogólny.

Porównywając preliminarze na rok 1891 i na rok 1892 w ich ogólnym wyniku, należy mieć na względzie, że nadwyżka, wykazana w preliminarzu na rok 1892, mniejszą jest o 2,904.610 złr. od nadwyżki, obliczonej w ustawie finansowej za rok 1891, i że na umorzenie długów państwowych z bieżących dochodów państwowych trzeba było wziąć według ustawy finansowej na rok 1891 o 2 miliony więcej, niż według treści niniejszego preliminarza na rok 1892. Po uwzględnieniu tej okoliczności, budżet na rok 1892 przedstawia się w każdym razie prawie o 5 milionów mniej korzystnie, niż budżet z roku poprzedniego.

Pomimo tego jednakże okazuje się możność osiągnięcia w roku 1892 nadwyżki, wynoszącej w okrągłej cyfrze 600.000 złr. i opędzenia wydatku 2 milionów z bieżących dochodów państwa na umorzenie długów.

Taki wynik bilansu finansowego przypisać należy w pierwszym rzędzie znacznemu zwiększeniu udziału w wydatkach wspólnych, oraz wydatków na nowe subwencye dla obu przedsiębiorstw żeglugi.

Pominąwszy te dwa zwiększenia w wydatkach, bilans przedstawiałby się, pomimo mniejszych dochodów w niektórych rubrykach i pomimo niezbędnych inwestycyj na kolejach skarbowych, o 1 milion korzystniej, niż w roku 1891.

Telegramy „Nowej Reformy.“

(Telegramy własne „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 10 października. *Exposé* ministra skarbu nie zrobiło wcale korzystnego wrażenia.

(Telegramy Biura Korespondencyjnego.)

Wiedeń, 10 października. Według dzisiejszej *Wn. Ztg.*, cesarz udzielił szlachectwo radcy dworu Franciszkowi Karasińskiemu, jako kawalerowi orderu żelaznej korony III klasy.

Wiedeń, 10 października. Posiedzenie Izby poselskiej. Minister skarbu Steinbach omawiając przedłożony preliminarz budżetowy zaznaczył, że postępował sobie w układaniu budżetu z wielką przezornością. Preliminowane cyfry dochodów polegają na dotychczasowych wynikach roku bieżącego. Mówiąc o dochodzie z monopolu tytuniowego wskazuje minister na to, że konsumcya nie tylko tańszych, ale i droższych sort wzrasta, przeciwnie sort średnich się zmniejsza. Subwencya dla towarzystwa Lloyda była potrzebna, bo upaństwowienie tej instytucyi było niemożebne bez wywołania zawikłań międzynarodowych, a koniecznem było utrzymanie tej instytucyi, której ludność powierza ważne interesa.

Minister skarbu wyłuszcza konieczność zamknięcia budżetu austryackiego bez deficytu, w przeciwnym razie Austrya straciłaby na powadze i osłabiłaby swój kredyt, z tak wielkim trudem utrzymany, a plany uregulowania waluty trzebaby było zdać do archiwów, nie mówiąc już o zaciąganiu pożyczek na inwestycye. Podwyższenie pośrednich opłat uważa minister za niewłaściwe, w tej dziedzinie należy, zdaniem jego, utrzymać spokój bez dalszych zmian; co do zmiany polityki cłowej minister również nie sądzi, aby to było możliwem bez znacznych ofiar.

Wiedeń, 10 października. Minister skarbu w dalszym wywodzie zapowiada reformę podatków bezpośrednich, mającą na celu nie zwiększenie dochodów, lecz sprawiedliwsze rozłożenie ciężaru podatkowego przez ulżenie drobnym kontrybuentom. Równocześnie w uwzględnieniu położenia finansowego przyłącza się minister do ostatnich wywodów Wekerlego i twierdzi, że sfery decydujące nie zapoznają konieczności regulacyi waluty i dokładają starań, aby ją doprowadzić do skutku. Wskazuje dalej na swe dawniejsze oświadczenia w tym przedmiocie i prace przygotowawcze statystyczne w tym kierunku przez ministeryum wykonane. — Ze względu jednak, że dla tej sprawy potrzebne są korzystne warunki na giełdzie kruszcowej, przeto trzeba na chwilę ową czekać.

Minister twierdzi, że kilkoletnie z rzędu bezdeficytowe zamknięcie budżetu nie znamionuje jeszcze, że stosunki skarbu są uporządkowane. Obecny system podatkowy jest tak mało elastyczny, że przypadkowe zwiększenie wydatków o kilka milionów wywołuje największe kłopoty i powoduje zachwianie waluty. Jak długo trwać będzie obecna sytuacya polityczna, tak długo wydatki na wojsko pochłaniać będą największą część dochodów. Jak długo w budżecie figuruje pozycya na umorzenie pożyczki, tak długo równowaga będzie chwiejną i łatwą do zburzenia. Minister oświadcza wskazując na pogorszenie się tegorocznego budżetu w porównaniu z zeszłorocznym, że usiłowaniem jego będzie z natężeniem wszystkich sił i przy ograniczeniu się na najniezbędniejsze rzeczy zapobiedz ponowieniu się deficytu. Minister żegna Izbę ciepłemi słowy i kończy wśród oklasków.

Wiedeń, 10 października. Wiec inżynierów i architektów wybrał prezesem stałej delegacyi starszego radcę budownictwa Prenningera. Na miejsce przyszłego kongresu wyznaczono znowu Wiedeń. Uchwalono rezolucyę, wzywającą rząd, aby przy poselstwach w Washingtonie, Londynie, Paryżu, Berlinie, Petersburgu, Rzymie i w jednem z miast na wschodzie co rychlej utworzył posady dla *attachés* inżynierskich.

Wiedeń, 10 października. Zjazd inżynierów i architektów oświadczył się za utrzymaniem państwowych egzaminów; po odrzuceniu wniosku o wprowadzenie tytułu doktorskiego postanowiono domagać się u rządu zaprowadzenia tytułu: „inżyniera“ i „architekty“ i zrównania politechnik z uniwersytetami. Zgromadzenie przyjęło wniosek prof. Lichtenfelsa z Gracu, przemawiający za utworzeniem osobnego ministerstwa komunikacyj, za oddzieleniem budownictwa od inżynieryi, za ustanowieniem osobnych państwowych władz budowlanych, władz administracyjnych i nadzorczych wobec rozszerzającego się upaństwowienia kolei; następnie przyjęło rezolucyę, domagającą się przyznania prawa wyborczego dyplomowanym inżynierom bez względu na wysokość kwoty podatkowej i przyznania rektorom politechnik wirylnych głosów w sejmach.

Wiedeń, 10 października. Arcyksiążę Albrecht przeziębił się i leży w łóżku.

Wiedeń, 10 paździer. Sprawozdanie banku austro-węgierskiego za tydzień ubiegły dnia 7 b. m. Banknotów w obiegu było za 460,915.000 złr., więcej o 1,861.000 niż w tygodniu poprzedzającym; zapasu kruszcowego było za złr. 245,372.000, więcej o 15.8000 złr.; w portfelu wekslowym było za 193,778.000 złr., mniej o 3,803.000 złr.; w lombardzie było za 25,871.000, mniej o 112.000 złr.; banknotów opodatkowanych w zapasie było za 7,186.000 złr., więcej o 2,291.000 złr.

Berlin, 10 października. *Reichsanzeiger* oświadcza, że wszystkie doniesienia dzienników, dotyczące traktatów handlowych, pozbawione są pewnych podstaw, gdyż interesowane rządy przestrzegają najgłębszej tajemnicy. Pobobnie zmyślone są doniesienia o rzekomych rokowaniach z Belgią.

Frankfurt nad Menem, 10 października. Cesarz Wilhelm, książę Henryk i wielki książę heski przybyli do Frankfurtu i udali się na wystawę elektryczną.

Stuttgart, 10 października. Cesarz niemiecki i ks. Henryk pożegnani serdecznie na dworcu kolejowym przez króla wirtemberskiego i książąt odjechali do Berlina. Na dworcu była kompania honorowa bez muzyki.

Paryż, 10 października. Wczoraj przed południem wpadł w Brumoy (na linii Paryż-Lugdun) pociąg towarowy na ustawione na dworcu wagony przedmiejskich kolei. 10 osób doznało lekkich uszkodzeń.

Marsylia, 10 października. Na wczorajszym bankiecie Izby handlowej minister Roche omawiał taryfę cłową i oświadczył, że rząd stara się opiekować inseresami przemysłu, nie zapominając przytem o międzynarodowych stosunkach handlowych Francyi, o francuskiej marynarce handlowej przedsiębiorstwie eksportowem. Rząd będzie w senacie stanowczo popierał wolny przywóz surowców potrzebnych dla francuskiego przemysłu. Minister zapowiedział w końcu przedłożenie ustawy, dotyczącej marynarki handlowej.

Marsylia, 10 października. Na uczcie danej na cześć burmistrza Brukseli Bulsa, który był zaproszony jako gość na uroczystości, rzekł burmistrz Marsylii, że wczorajsze wyjaśnienia Bulsa sprawią za granicą głębokie wrażenia, bo Buls przybył do Marsylii prawie w urzędowej misyi, aby wyrazić przyjazne uczucia Belgii względem Francyi. Na to odpowiedział Buls, że zadanie jego było łatwem, bo polegało tylko na usunięciu prostego nieporozumienia.

Epinal, 10 października. Pod Fraize zderzyły się wczoraj dwa pociągi. — Dwie osoby ciężko ranne.

Arras, 10 października. Na uczcie wydanej przez wyborców w Aire-sur-Lys pewtórzył Ribot, że Francya zawdzięcza odzyskane swoje stanowisko w świecie mądrości Izb i narodu. Francya na nowo uznana została jako czynnik równowagi europejskiej. Minister dotknął także francusko-rosyjskich sympatyj.

Lizbona, 10 października. Według prywatnych doniesień z Rio-Janeiro w tamtejszym teatrze włoskim z przyczyn nieznanych przyszło do zaburzeń. Uwięziono wiele ludzi; jazda rozprószyła tłumy pod teatrem i na ulicach, gdzie zaczęto stawiać barykady. Słychać, że zginęło kilkoro ludzi, a wielu jest rannych. Ostatnie wiadomości mówią, że spokój przywrócono.

Bruksela, 10 października. Dziennik *Patriot* dowiaduje się, że dotychczasowe traktaty handlowe Francyi z państwami zagranicznemi, a szczególnie z Belgią będą na rok przedłużone — a zarazem zapewnia, że niektóre państwa będą wykluczone z tej kombinacyi.

Kijów, 10 października. Wykryto tu fabrykę podrabiania rubli. Znaczna ilość falsyfikatów do złudzenia naśladujących prawdziwe banknoty zabrano. Wiele falsyfikatów zdołano już przemycić za granicę. Fałszerzy uwięziono.

Petersburg, 10 października. W niemieckich nadwołżańskich koloniach wskutek zupełnego nieurodzaju powstała straszna nędza. Tysiące ludzi zapadło na tyfus.

Medyolan, 10 października. Pod Pawią zderzyły się dwa pociągi towarowe; ośm wagonów zgruchotanych, jeden hamownik zginął.

Belgrad, 10 października. Tutejsze Koła rządowe wyrzekają się wszelkiej odpowiedzialności, nawet w imieniu rządowej partyi radykalnej za opinie wyrażone przez *Dnewni List* o konflikcie z powodu obsadzenia biskupstwa w Zajcarze oraz o zachowaniu się Rosyi wobec Serbii.

Rio de Janeiro, 10 października. Według twierdzenia *Biura Reutera* stan zdrowia prezydenta Fonseca niepomyślny, dlatego pojawiają się starania, aby zawczasu wyszukać odpowiedniego następcę.

Kursa telegraficzne.

Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 10 października 1891 roku.	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	91	40
Zjednoczony dług w srebrze	91	15
Austryacka renta złota	109	20
5% austryacka renta (marcowa)	102	10
Akcye banku austro-węgierskiego	1015	—
Akcye kredytowe	284	25
Londyn	117	40
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	29
Dukaty austryackie	5	57
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	57	60

Wiedeń, 20 października. Ruble papier. 123·25. Cena nafty 18·50 — 21·25; spirytus 21·—; żyto 10·04; pszenica 10·56; jęczmień 6·45.

Odpowiedzialny Redaktor: *Michał Konopiński.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Kraków, dnia 10/10.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
Ruble papierowe za 100 rubli	122	25	124	25
Marki niemieckie za 100 mar.	57	40	57	90
20-to frankówka złota	9	24	9	34
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	103	—	105	—
4½% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	98	—	98	75
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	103	75	105	—
4% galicyjski fundusz propinacyjny	91	50	92	50
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	98	—	99	—
5% Obligi komunalne „ „ I Emis.	100	50	101	—
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	97	—	98	—
4% „ „ „ „ II Em.	94	60	95	50
4½% „ „ „ „	99	—	100	—
5% „ „ Banku hip. z prem. 10%	108	—	109	—
5% „ „ „ zwr. za 40 lat	100	40	101	—
4½% „ „ „	98	30	99	—
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	99	50	100	50
4% „ likwidac. „ „ „ 100	96	50	98	50

Lwów, dnia 9/10.

	płacą		żądają	
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	305	—	308	—
5% Listy zast. Banku hipot. gal. za złr. 100	100	40	101	10
4½% Listy zast. Banku kraj. za złr. 100	98	40	99	10
4½% „ Tow. kred. ziem. za złr. 100	99	30	100	—
4% „ „ okr. 56 złr. 100	94	—	94	70
5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	104	—	104	70
4% galicyjski fundusz propinacyjny	91	60	92	30
5% Oblig. komun. Banku kraj. za złr. 100	101	—	101	70
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	98	10	98	80

Warszawa, dnia 9/10.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	101	10	—	—
4% Listy likwidacyjne za rubli 100	97	90	—	—
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100	102	25	—	—
5% „ „ „ II Em. „ „ 100	102	—	—	—
5% „ „ „ III Em. „ „ 100	101	70	—	—
5% „ „ „ IV Em. „ „ 100	100	50	—	—

Wiedeń, dnia 9/10.
Obligi długu państwa
(bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
5% Renta austr. papier. za złr. 100	91	25	91	45
5% „ „ srebrna za złr. 100	91	05	91	25
4% „ „ złota za złr. 100	109	40	109	60
5% „ „ papier. nowa za złr. 100	102	30	102	00
6% Losy z r. 1854 na 250 złr. za 100	134	75	135	75
5% „ z r. 1860 na 500 złr. za 100	136	75	137	25
5% „ z r. 1860 na 100 złr. za 100	146	50	147	25
„ z r. 1864 bez % całe za 100	181	75	182	25

Obligacye korony węgierskiej.

	płacą		żądają	
4% Renta złota za złr. 100	—	—	—	—
5% Renta papierowa za złr. 100	100	80	101	—
Pożyzka prem. węg. po 100 zł. „ „ 100	141	—	141	50
4% Losy Cisańskie (Theis-Reg.) „ „ 100	130	25	130	75

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą		żądają	
4% galicyjski fundusz propinacyjny	91	75	92	25
5% Obl. ind. Galicyi za 100 m. k.	104	—	105	—
4% Obl. ind. Węgier za 100 złr.	89	80	90	50

Listy zastawne.

	płacą		żądają	
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. za złr. 100	109	—	109	50
4½% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 52 złr. 100	99	40	99	75
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	9	—	98	50
5% Bank kraj. obl. komunalne za złr. 100	100	50	101	—
4½% Banku austro-węgiersk. za złr. 100	100	50	101	50
4% Banku austro-węgierskiego za złr. 100	99	30	99	80
4% Banku hip. węg. z premią za złr. 100	113	50	114	—

Losy.

	płacą		żądają	
Budapest. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	6	60	6	90
Kredytowe austr. na 100 złr. w. a.	185	20	185	60
Krakowskie na 20 złr. w. a.	22	—	22	50
Czerwonego Krzyża austr. na 10 złr. w. a.	16	80	17	20
Czerw. Krzyża węgierskie na 5 złr. w. a.	11	—	11	35
Rudolfa na 10 złr. w. a.	19	50	20	50
Stanisławowskie na 20 złr. w. a.	27	50	29	50

Akcye bankowe i kolejowe.

Ostatnia dywid.		płacą		żądają	
6·—	Anglobank na 200 złr	151	25	151	75
5·—	Bankverein Wiener na 100 złr	108	25	108	75
13·—	Kredyt. dla handlu i przem. na 160 złr.	283	25	283	75
18·—	Kreditbank węg. allgem. na 200 złr.	328	50	329	—
21·—	Galic. Bank hipoteczny na 200 złr.	—	—	—	—
30·—	Laenderbank na 200 złr	197	75	198	25
39·80	Austro-węgierski na 600 złr.	1014	—	1017	—
12·—	Unionbank na 100 złr.	225	—	225	50
117·25	Ferdynanda Północ. na 1050 złr	2805		2815	
7·35	Karola Ludwika na 210 złr.	205	—	205	75
13·40	Lwowsko-Czerniow. na 200 złr.	236	50	237	50

Biuro adwokata
Dr. Stefana Grudzińskiego
przeniesione zostało do domu
Wgo Kaczmarskiego
ulica Basztowa, L. 25, II piętro. 2468 1 3

Zawiadomienie.
Mam zaszczyt podać do wiadomości Wnych i JWych Pań, iż otworzyłam po powrocie z granicy
Salon pracowni
konfekcyi damskiej i ubiorów dziecinnych
gdzie wykonuję wszelkie zamówienia z precyzyą i dokładną pracą bez zwłoki.
Udzielam także **nauki tkackich wyrobów**, w różnych deseniach, włóczką, jedwabiem, pelą, nićmi itp. za umiarkowanem wynagrodzeniem.
Z głębokiem poważaniem
2462 1 3 **Marya Bourdon.**
Ul. Szewska, L. 17, I piętro.
Panny zdolne znajdą u mnie pomieszczenie.

Państwo, zajmujący Nr. 15 w Hotelu Europejskim w dniu 7 października, zechcą łaskawie strony interesowane przeprosić do dnia 15 października b. r.
W przeciwnym razie zmuszony będę fakt cały do publicznej wiadomości podać. 2464 1 2
Z polecenia gospodarza
P. Wiśniowski,
portier.

Wysoką prowizyę, stałą pensyę, zaliczki
2436 1 10
udzielam **każdemu**, kto zajmuje się sprzedażą losów i książeczek losowych na raty.
Wechselhaus **H. Fuchs, Budapest, Franz Deakgasse 12.**

Willa
w Szczawnicy, w parku na Miedzlusiu, „pod Adamem Mickiewiczem“, składająca się z 31 pokoi, 17 przedpokoi, 2 dużych sal, piwnic i kuchni, jest pod bardzo korzystnemi warunkami **do sprzedania.**
Bliższa wiadomość u p. **Adolfa Scherera w Krakowie, ulica Szpitalna, L. 6.** 2466 1 3

Wyłączna sprzedaż na Kraków
Piwa eksportowego okocimskiego
w handlu 2468 1 6
Antoniego Suskiego
w Krakowie.

SKŁAD FUTER Fr. Chęcińskiego
przy ulicy Grodzkiej, L. 18, I piętro, dom z 2 balkonami, w Krakowie.
Na wystawie krajowej krakowskiej w r. 1887 odznaczony medalem srebrnym państwowym.
Utrzymuje własnego wyrobu wielki wybór futer męskich i damskich, miejskich i podróżnych, futrzanych kołnierzy, zarękawków, czapek męskich i damskich, najświeższego fasonu, oraz skórki futrzane pojedyncze. Przyjmuje wszelkie obstalunki, dotyczące zawodu kuśnierskiego, które wykonuje starannie i sumiennie na czas oznaczony, po cenach najumiarkowańszych.
Prowadząc swój zawód od r. 1872 pochlebić sobie mogę, iż swoją staranną i sumienną pracą zjednałem sobie ogólne zaufanie swej klienteli. Postanowiłem i nadal w tym samym kierunku pracować i być na usługi.
Z uszanowaniem
1963 9 16 **Fr. Chęciński.**

SKŁAD FUTER
pod „Murzynem“
Kraków, ulica Grodzka, L. 32,
poleca swój doborowo zaopatrzony
ZAPAS FUTER KRAJOWYCH
rosyjskich i amerykańskich
gotowych i na sztuki.
Urządziwszy obok mego składu futer **pracownię** takowych, jestem w stanie przyjmować wszelkie w zakres ten wchodzące obstalunki i reperacye, które wykonuję punktualnie **po najtańszych cenach.** 2296 10 44
Z uszanowaniem **P. Moor.**

Nowości w wełnie na damskie suknie
otrzymał w wielkim wyborze i poleca
Kazimierz Niesiołowski
w Krakowie
Sukiennice, L. 24–25.
Ceny bardzo niskie. 2394 4 0

Zakład tapicersko-dekoracyjny i Magazyn mebli
w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej, L. I,
Polecamy nasz obficie zaopatrzony **magazyn w meble stylowe i fantazyjne**, do salonów, pokoi sypialnych i jadalnych, buduarów, gabinetów, bibliotek i t. p.
Pokrycia meblowe z pierwszych fabryk krajowych i zagranicznych, materye jedwabne, wełniane, plusze, aksamity, kretony i inne fantazyjne.
Portyery, firanki, story do okien, dywany, łóżka żelazne, łóżeczka dziecinne, kolebki, wkłady do łóżek, materace, kołdry, koce, pledy podróżne, poduszki, parawany, japońskie ekramiki, hafty, makatki, wazony i wszelkie inne przybory dekoracyjne.
Podejmuje się wszelkich **urządzeń apartamentów** od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umeblowań, jakoteż pokrywania i przerabiania mebli i materacy, szpanowania, dekorowania i tapetowania pokoi, zakładania firanek, dywanów, oraz wszelkich innych dekoracyj.
Przez powiększenie naszego magazynu mamy **duży wybór mebli i umeblowań** zupełnie wykończonych, tak, że u nas rzeczy zamówione zawsze w oznaczonym czasie dostarczone być mogą.
Przez długoletnią praktykę zagraniczą i wyrobienie stosunków z pierwszemi domami fabrycznemi, możemy zadowolnić Szanowną Publiczność tak pod względem starannego wykonania i dobroci materyału, jakoteż cen i gustu.
Ciesząc się dotąd licznemi uznaniami ze strony naszej Klienteli, polecamy się i nadal łaskawym względom Szanownej Publiczności. 2454 1 10
Stachowski i Kiełpiński.

L. 594. K. T.
Obwieszczenie.
Z uwagi, że w porze jesiennej przybywa na plac Szczepański tak znaczna liczba wozów z ziemniakami i kapustą, że niewszystkie tamże się mogą pomieścić, a ruch osób wskutek tego doznaje przeszkody, Magistrat uchwałą z dnia 5 października 1891 postanowił, że **wszystkie wozy z kapustą,** niemogące już znaleźć pomieszczenia na **części placu Szczepańskiego,** dla wozów przeznaczonej, **w dnie targowe** poczynając **od dnia 9 października do 30 listopada włącznie stawać winny na placu obok ujeżdżalni krytej pod Kapucynami.**
Dojazd tamże winien się odbywać ulicą Kapucyńską lub Loretańską, a wyjazd ztamtąd na gościniec obok plantacyj.
Co się podaje do wiadomości osób interesowanych.
Z Komisaryatu targowego w Krakowie.
Kraków, dnia 8 października 1891 roku. 2459 1 3

M. BEYER i SPÓŁKA
Zakład wyrobu gotowej bielizny i wypraw ślubnych.
Skład Fabryczny Towarów Płóciennych.
Kraków, Sukiennice 12, 13, 14,
naprzeciw kościoła N. Panny Maryi,
otrzymali **na sezon jesienny i zimowy**
wielki wybór
staników damskich, sukienek i ubrań dla dzieci trykotowych
w każdej wielkości.
Bielizna męska, damska i dziecinna
w rożnych gatunkach i wielkościach,
całe wyprawy dla młodzieży szkolnej
są gotowe na składzie po najniższej cenie.
Płótna krajowe i zagraniczne, oraz bielizna stołowa biała i kolorowa.
Główny skład
oryginalnej bielizny wełnianej trykotowej Prof. Dra Gustawa Jaegera, oraz wszelkich wyrobów trykotowych bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, skarpetek męskich, pończoch damskich i dziecinnych. 2398 3 0
Bielizna *płócienna i trykotowa* Wieleb. ks. Sebastyana Kneippa.
Wielki wybór parasoli bawełnianych, wełnianych i jedwabnych.


W. STACHOWICZ
krawiec
cywilny i wojskowy
Kraków, Rynek główny, L. 30,
poleca bogato zaopatrzony skład wszelkiego rodzaju 2177 11 52
UNIFORMÓW
jakoteż **wszelkie artykuły**
dla c. k. oficerów, urzędników wojskowych i cywilnych.
Ceny umiarkowane.


Największy i pierwszy koncesyonowany
ZAKŁAD POGRZEBOWY
„Pompes Funebres“
A. SZAFRAŃSKIEGO w KRAKOWIE
Wesoła, ul. Kopernika, 32, dom własny, Filia ul. Mikołajska, 20,
posiada w wielkim wyborze
trumny metalowe, dębowe i z miękkiego drzewa, niklowane, stalowe, sarkofagi, materace i poduszki do trumien, wszelkie ubrania żałobne,
krzyżyki, krzyże nagrobkowe, pomniki kamienne, zawsze kilka grobów murowanych, tak do odstąpienia, jak i do wynajęcia.
Katakumby do składania ciał na wieczność.
Wielki wybór wieńców z sztucznych, jak i żywych kwiatów. Szarfy z napisami do wieńców.
Najpiękniejsze karawany, tak oszklone, jak i nieoszklone.
Zaprzęgi do wyboru: konie białe lub kare.
Remizy, powozy parokonne i jednokonne.
Wysyła ludzi w bogatych uniformach do asystencyi przy pogrzebach.
Zakład urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych, w najdrobniejszych szczegółach, rzetelnie, po bardzo umiarkowanych cenach i ze ścisłą punktualnością. 2335 3 5
Telegramy: ulica Kopernika, L. 32. Filia: ulica Mikołajska, L. 16.


Najlepszą wełnę
„Herkules“
na **pończochy, skarpetki, kaftany** itp., jak również
włóczkę Gobelinową
na rękawiczki, poleca **wyłączny skład na Kraków**
J. Zaplatalski
Rynek główny, Linia A–B, 36. 2353 4 4

Ostrzeżenie!
Pożałowania godna swawola, jakiej się dopuszczają z mojem nazwiskiem w piśmie i słowie i przez stemplowanie rzekomej normalnej bielizny, zniewala mnie w obronie mych praw i w interesie prawdy publicznie oświadczyć, że prócz przeze mnie
jedynie koncesyonowanej fabryki trykotów i oryginalnej normalnej bielizny
„Wilhelma Bengera Synów“
Bregenz (Vorarlberg).
nikt nie jest upoważniony mojego nazwiska w tym celu używać. — **Zwracam przytem wyraźnie uwagę, że z firmą Ignacy Kessler, Wiedeń, nie nie mam wspólnego, a która to firma dlatego tylko używa mego nazwiska, aby mogła swoje imitacyjne wyroby korzystniej sprzedawać.**
Upraszam przeto przy zakupnie wyraźnie żądać
tylko Bengera wyrobu
z wyżej podanym znakiem ochronnym:
Podpis u góry: W. Benger Söhne.
Podpis u dołu: Prof. Dr. G. Jaeger,
i tym sposobem uniknąć oszustwa i zamiany.
Prof. Dr. G. Jaeger.
2144 3 6

Nakładem księgarni
Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie
wyszła z druku rozprawa p. t.:
Reformy społeczne i polityczne KONSTYTUCYI 3 MAJA
przez
O. BALZERA,
Profesora Uniwersytetu Lwowskiego.
Cena 1 złr. 1696 20 0

SŁYNNE
płótna lniane kraj. korczyńskie
pół bielone, bez apretury, sztuka 35 metrów od 11—24 złr., a bielone, apretowane, webowe, sztuka 35 mtr. od 16—55 złr.
Chusteczki lniane webowe i batystowe
tuzin od 2 złr. do 12 złr. poleca
Pierwsza krajowa fabryka tkacka
Stowarzyszenie zarejestr. z ogran. poręką.
Uprasza więc o łaskawe względy.
Z poważaniem **Dyrekcya.**
Główne składy: 1545 13 0
Kraków, Sławkowska, 1, dom ś. p. Helclowej,
Lwów, ulica Akademicka, L. 2.
Tarnopol, ul. Gimnazyalna, L. 30.

Wyroby gumowe
francuskie, w najlepszym gatunku, za tuzin 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 8 złr. **Suspensoria** i t. p. Zbiór składający się z 25 sztuk 5 złr. Wysyłka pod sekretem. 2349 2 26
J. Reif, specyalista, Wiedeń,
IV., Margarethenstrasse, 7.
Cenniki darmo, opłatnie i pod sekretem.

Fabryczny skład

BIELIZNY
wełnianej trykotowej
systemu **Prof. Dra G. Jaegera**
w MAGAZYNIE 2354 4 4
J. ZAPLATALSKI
Kraków, Rynek, Linia A–B, 36.
Pouczenie prania bielizny dołączam kupującym.

Pierwszorzędne
LECZNICZE i PRZEMYSŁOWE ZAKŁADY KAZIMIERZA HENISZA
w Krakowie przy ul. Zwierzynieckiej, L. 6.
Koncesyonowany przez Wysokie c. k. Namiestnictwo
Zakład wodoleczniczy
pozostający pod kierunkiem lekarza specyalisty, urządzony na wzór pierwszorzędnych podobnych zakładów zagranicznych.
Kuracya zimną wodą, mięsienie (massage), elektryzacya prądem galwanicznym i faradycznym.
Dla pacyentów zamiejscowych pensyonat, mieszkania wytwornie urządzone, wyborna kuchnia, domowa usługa i wszelkie wygody.
Łazienki krajowe
Wanny marmurowe i tusze wszelkiej temperatury.
Łaźnie parowe
szafkowe i ogólne największe. Pierwszy zakład w Krakowie najwytworniej urządzony. Para najlepsza z basenami ciepłym i zimnym i z tuszami różnego gatunku i temperatury.
Hotel „Imperial“
Pierwszorzędny Hotel wspaniale urządzony, mieszkania za dobę od 1 złr. wyżej, wytwornie umeblowane, z wykwintną pościelą i wszelkiemi wygodami, gdyż wszystkie powyższe zakłady mieszczą się w tymże hotelu.
Biuro Techniczne
koncesyonowanego budowniczego
Kazimierza Henisza,
wyrabia wszelkie plany, kieruje budowlami, stawianemi na rachunek osób prywatnych, podejmuje się wszelkich przedsiębiorstw w zakres budownictwa wchodzących. 1703 16 0

Nowości jesienne i zimowe
otrzymał **w wielkim wyborze**
nowo założony
Magazyn towarów bławatnych
Józefa Neuwerta i Syna
w Krakowie
Sukiennice, L. 1, obok cukierni,
jako to:
Materyały wełniane, kolorowe i czarne, na suknie, okrycia i futra,
Chustki zimowe, **Pledy,**
Barchany białe i kolorowe,
Kołdry flanelowe, **Kapy, Serwety,**
Firanki, Dywany, Chodniki,
Pończochy i **Skarpetki** wełniane.
Płótna, bieliznę stołową,
Szyfony i **Kretony** na koszule, oraz na prześcieradła bez szwu. 2366 3 5
po najumiarkowańszych cenach.

MAGAZYN MÓD ALEKSANDRY ZAMOYSKIEJ
w Krakowie
Sukiennice, L. 19,
poleca 2263 11 16
na sezon jesienny i zimowy
kapelusze damskie
w wielkim wyborze,
pióra strusie i fantazyjne, kwiaty paryskie, gorsety, modne woalki, oraz
wszelkie nowości
w zakres toalety damskiej wchodzące.
Zamówienia na **suknie damskie** przyjmuje, wykonując takowe w jak najkrótszym czasie z gustem i elegancyą po cenach umiarkowanych.
Modele paryskie.

4 parcele budowlane
z których każda zawiera około 750☐ metrów powierzchni, w najpiękniejszem położeniu **w lasku na Starej Polanie** dojazd od ulicy Chramcówki
w Zakopanem
za bardzo przystępną cenę do nabycia.
Wiadomość na miejscu (przez grzeczność) u Wielm. Pana aptekarza **Tabeau**, lub **w Krakowie w handlu Porębski & Zimmler, Rynek gł., L. 8.** 2392 3 3

Wielki dom
w Krakowie
w ruchliwem miejscu, przynoszący czystego dochodu 8%, a że jest na nim znaczna pożyczka banku krajowego na mały procent, zatem od wymaganej gotówki 11%, jest
z wolnej ręki do sprzedania.
Bliższa wiadomość w handlu p. **Lenerta.** 2328 5 6

Prywatny kurs
robót ręcznych kobiecych
a mianowicie: białego szycia, haftu i koronkarstwa, rozpoczynam w tym roku z dniem 17 października. Lekcye odbywać się będą w środy i soboty popołudniu. 2430 3 3
Kornelia Mayerberg.
Kraków, ul. Basztowa, 27, II piętro.

N. STINGLA
! Wiedeńskie Sucharki !
Uznane jako najlepsze do herbaty, wina i lodów. Przechowują się (w suchem miejscu trzymane) przez całe miesiące, nie tracąc nic na dobroci i smaku i dlatego poleca się je jak najmocniej każdej familii
Polecane przez lekarzy dla cierpiących na żołądek ! 2332 3 20
Za nadesłaniem 40 cent. wysyła się opłatnie jeden karton na próbę.
N. Stingl & Neffe
Wiedeń, II., Circusgasse, Nr. 36. Post 2.

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki braci Fijałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.